

GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
Nr 38/2011 (2429) Rok LIII 30.10.2011

1 listopada
– Uroczystość Wszystkich Świętych
Zdobyć wieczność

str. 9

**Niech pamięć i modlitwa za Nich
pozostają w naszych sercach**

2 listopada – Dzień Zaduszny

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

Fot. Piotr Fedorowicz

J U Ź W S P R Z E D A Ź Y

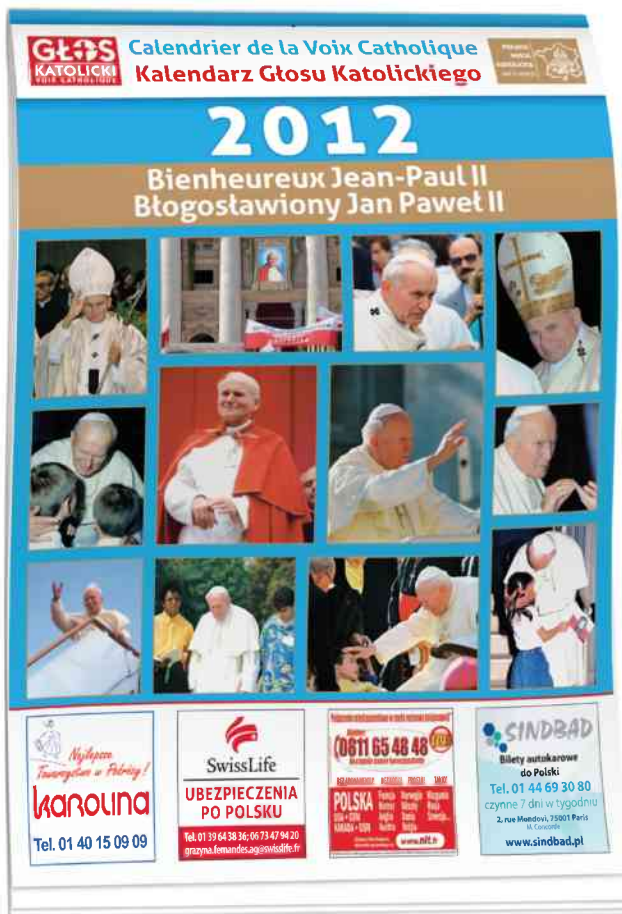


Calendrier de la Voix Catholique
Kalendarz Głosu Katolickiego

POLSKA
MISJA
KATOLICKA
we Francji



2012 Bienheureux Jean-Paul II Błogostawiony Jan Paweł II



W naszym dwujęzycznym kalendarzu znajdują się informacje o polskich ośrodkach duszpasterskich oraz o polskich domach PMK we Francji

Kalendarz zamówić można już teraz, wypełniając poniższy kupon i wysyłając go na adres redakcji „Głosu Katolickiego”*

KUPON ZAMÓWIENIA KALENDARZA

Proszę o przesłanie mi polsko-francuskiego kalendarza „Głosu Katolickiego” na 2012 rok

Ilość egzemplarzy: _____ w cenie po **4,00 €** (z przesyłką **4,50 €**). **RAZEM** _____ €

Imię i nazwisko: _____ Telefon: _____

Adres: _____

Dołączam czek (dla „Voix Catholique”) Gotówkę

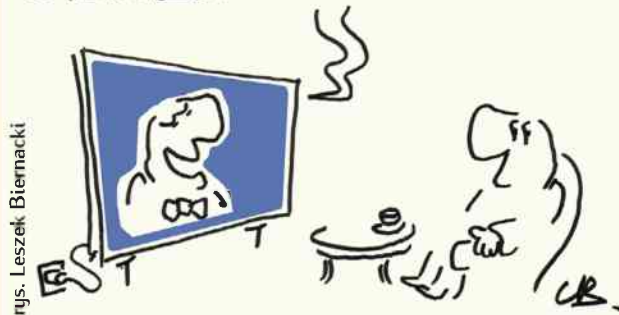
* Redakcja „Głosu Katolickiego”: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris
Tel. 01 55 35 32 28; fax: 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@sfr.fr

Telegram z... pamięcią



Im dłużej żyjemy, tym więcej za nami pustych pokoi, domów, głuchych telefonów, blednących fotografii, samotności, ciszy i cmentarzy. Teraz nasze myśli, dalekie: pacery, podróże do Polski i rodzinne: spotkania – po latach, coraz częściej, już oznaczają je szeleszczące jesiennymi liśćmi ścieżki między mogiłami, w poszukiwaniu t.j... z naszym nazwiskiem i najbliższymi imionami, i datami, i pokrewieństwem. – To już tyle lat, a tak jakby było wczoraj. Staram się przychodzić tu wtedy, kiedy jest pusto, kiedy żywi rozbiegli się gdzieś do swoich codziennych zajęć, zostawiając tu tylko ciszę i kilka przyciętych zniczy. Jest – to ten grób pod pochylonym drzewem, z krzyżem wyciętym w przestrzeni kamieni, i w niej nadziei, i wierze. Ten krzyż, sens, przez który tu dzisiaj jestem. Odgarniam rękawiczką z chłodnego kamienia martwe liście, a obok ktoś pozostawił parę nieśmiertelników i wiarę w nieśmiertelność. Skostniałymi rękami zapalam płomyk świecy i wpatrując się w niego, i w Tęgo, którego symbolizuje, szepcząc ku niemu słowa modlitwy. I powraca we mnie pamięć, pamięć tych, których tu pozostawiłem... osierocony, i rysów ich twarzy, moich rysów, i tych ostatnich: przejść między nami, słów i milczeń, w pełną świadomości przemian, rozstań, przeczuć i nieuniknionego. Ale wraca też i życie – nily minione dawno, przerwane śmiercią, a jednak żywe wciąż we mnie – drobnymi nierzapizodami, co za padły na zawsze w pamięć, i uczuciami, co jeszcze dzisiaj w ywoła ją tęsknotę i skurcz serca, i nadzują, wiarą niezłomną, że przecież jeszcze się odnajdziemy. P.O.

– POPROSZONO NAS O PRZEKAZANIE INFORMACJI, ŻE W ZWIĄZKU Z B. GŁOSIADACOM SIĘ KRZYŻEM DATKI I PAROWIZNY NA POMOC DLA BANKOWY PRZYJMOWANE SĄ WE WSZYSTKICH OKIENKACH BEZ ŻADNYCH OGRANICZEŃ...



W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- | Świętość na dzisiejsze czasy – str. 4
- | Czasem jedenaście zdrowasiek – str. 5
- | Przewodnik po TVP – str. 10
- | Czy Francuzi chcą prezydenta podobnego do nich? – str. 12
- | Les saints patrons de la Pologne – str. 13

Z SATYRYCZNEJ TEKIL.B.

Odnówmy wspólnie kościół Wniebowzięcia NMP w Paryżu

Pod takim hasłem Fondation du Patrimoine we Francji przyłączyła się do inicjatywy merostwa Paryża, które zdecydowało o odnowieniu kopuły, wewnętrznych murów i obrazów naszego kościoła.

Kościół Wniebowzięcia NMP został nazwany „polskim” po oddaniu go w 1844 r. Polakom, którzy po upadku Powstania Listopadowego (1830–1831 r.) emigrowali do Paryża. Tutaj też mieści się siedziba Polskiej Misji Katolickiej we Francji.

Kościół Wniebowzięcia NMP został zaprojektowany i wybudowany pod koniec XVII w. przez Charlesa Errarda (inspiracją był dla niego rzymski Panteon), dla sióstr, które przybyły tu na początku wieku.

Kopuła w centrum zawiera słynny fresk Charlesa de la Fosse (1676 r.) przedstawiający scenę Wniebowzięcia NMP. Mury wewnętrzne, razem z kasetonami kopuły zostały wówczas bogato pozłoczone; ściany natomiast w bogatej kolorystyce imitowały marmur. Kościół – rzadki przykład świątyni zbudowanej centrycznie, jest arcydziełem francuskiej sztuki klasycznej.

ciąg dalszy na str. 8



fol. P.O.

ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI” W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) Miesiąc (5 €) PDF/e-mail (49,90 €)

Imię i nazwisko: _____ Telefon: _____

Adres: _____

Czeki prosimy wystawiać na
Głos Katolicki – Voix Catholique
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

KUPON
PRENUMERATY



LITURGIA SŁOWA

Uroczystość Wszystkich Świętych

DRUGIE CZYTANIE

1 J 3,1-3

Czytanie z Pierwszego Listu świętego Jana Apostoła

Najmilsi: Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś, dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się to objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzemy Go takim, jaki jest. Każdy zaś, kto pokłada w Nim nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty.

EWANGELIA

Mt 5,1-12a

Słowa Ewangelii wg św. Mateusza

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladowają was, i gdy mówią kłamliwie wszystko złe na was z mego powodu. Ciescie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie”. □

Świętość na dzisiejsze czasy

Ks. kan. Maciej Warowny

Uroczystość Wszystkich Świętych jest oddaniem czci tym wszystkim, którzy bez rozgłosu, bezimiennie wobec świata, weszli do Nieba czyniąc to, co miłe jest Bogu, lub też, chociaż znamy ich z imienia, to w kalendarzu liturgicznym nie mają swego szczególnego święta. Oni wszyscy świadczą o mocy Boga w życiu człowieka i zapraszają nas, byśmy kroczyli ich śladami.

Faktem jednak jest, że w gronie świętych łatwiej znaleźć świętych królów niż prezydentów, rycerzy i magnatów niż pierwszych ministrów czy postów. Więcej jest zakonnic i zakonników, niż ojców, matek, czy dziadków. Ale nawet jeśli byśmy mieli problem ze znalezieniem współczesnego świętego, który mógłby być dla nas ideałem, dzisiejsza Ewangelia pokazuje niezawodną drogę do świętości. Poważny problem pojawia się jednak, gdy próbujemy przyjrzeć się współczesnym wzorcom, które stają się idolami naszego społeczeństwa, wyznacznikami tego, jak warto żyć, co liczy się w życiu.

Już od dawna Żywość Świętych, czytane i medytowane przez wiele pokoleń, przestały być dla nas atrakcyjną lekturą. Dzisiejszy wzorzec to człowiek sukcesu w biznesie, filmie, lub mediach. To ci „bohaterowie” sprzedają swe książki czy poradniki typu „Jak zarobiłem pierwszy milion?” w niebotycznych nakładach, tłumaczone na wiele języków. To oni stali się dla współczesnych pokoleń przykładem kariery i szczęśliwego życia. To ci „święci” naszych czasów wyznaczają mody, kształtują opinie, mówią, co jest dobre, a co złe. I nawet, jeśli nam wydaje się, że nie są dla nas idolami, to ich wypowiedzi cytowane w mediach, przytaczane na ulicy, formują obraz społeczeństwa i system

wartości do tego stopnia, że nawet wśród współczesnych chrześcijan trudno znaleźć osoby znające żywoty świętych i pociągnięte przykładem ich życia, natomiast nie ma problemu z wymianieniem listy „wielkich tego świata”.

A Kościół z pokornym uporem powtarza, że każdy ochrzczony, każdy z nas jest przez Boga powołany do świętości. Nie ma innego, bardziej podstawowego powołania, jak to, zawarte w Księdze Kaptanów, zresztą wielokrotnie powtarzane w innych księgach: „Uświęćcie się, więc i bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty. Ja, Pan, Bóg wasz!” (Kpł 20,7). Dlatego w Uroczystość Wszystkich Świętych zapraszam do postawienia sobie dwóch pytań. Po pierwsze: Co to znaczy być świętym w dzisiejszych czasach? Po drugie: Czy bycie świętym jest w jakiejś mierze interesujące dla mnie? Czy rozliczam się, choćby przy okazji rachunku sumienia, z zaangażowania w realizację tego powołania?

Pytanie o to, na czym winna polegać moja osobista świętość, znajduje w dzisiejszej Ewangelii najlepsze i najczytelniejsze wyjaśnienie. Osiem Błogosławieństw to sposób na świętość w każdej epoce i każdym stanie życia. Świeccy i duchowni, biedni i bogaci, zwierchnicy i podwładni, młodzi i starzy, wszyscy są zaproszeni przez Jezusa do świętości na drodze błogosławieństw. Ale nie wolno ich rozdzielać, doszukiwać się, które błogosławieństwo jest bardziej odpowiednie dla mnie. Wprowadzanie pokoju czy płakanie? Bycie ubogim czy troska o czystość serca?, etc. One muszą być przyjęte wszystkie razem, jako jeden, niepodzielny obraz nowego człowieka ukształtowanego przez wiarę i karmiącego się Słowem Bożym i Eucharystią.

Dziś, podczas gdy świat zachwyca się ciągle nowymi ideami i nieustannie odkrywa ich słabości i niezdolność do uczy-

nienia człowieka szczęśliwym, świętość jest niezmiennie aktualna i nie ulega przeterminowaniu, bowiem jest nią zdolność do kochania Boga, bliźniego i samego siebie. Nic bardziej zwyczajnego i nic bardziej fundamentalnego dla każdego człowieka. Świętość to radykalizm miłości, która pochodzi od Boga, bo człowiek sam z siebie nie jest zdolny tak kochać. Świętość to radość także wtedy, kiedy nie możemy sobie pozwolić na wszystko to, co wydaje się nam potrzebne. To dostrzeganie cierpienia drugiego człowieka i towarzyszenie mu w nim. To wyrzeczenie się przemocy, bowiem ona rodzi tylko i wyłącznie, jako odpowiedź, inną, większą, przemoc. To pragnienie uporządkowania naszych, ludzkich spraw według woli Boga. To miłość bez podstępów i przewrotności, bez chęci wykorzystania drugiego dla swoich potrzeb. To czynienie pokoju, do którego jedyną skuteczną drogą jest przebaczenie. To pogodzenie się z faktem, że czasami jedynym możliwym znakiem miłości do bliźniego jest gotowość ofiarowania siebie, aż do ofiary z własnego życia. Świętość w końcu to postawienie w życiu wszystkiego na „jedną kartę”, budowanie w oparciu o Chrystusa, nawet, jeśli z tego tytułu przyjdą niesprawiedliwe oskarżenia, ataki, czy ośmieszenie.

Świętość to bycie szczęśliwym w świecie, który ciągle obiecuje szczęście, łudzi nowymi „sposobami na szczęście” i ciągle powtarza, że ono jest tuż przed nami, w zasięgu ręki, tylko trzeba... A kiedy kupując kolejną rzecz, poświęcając się kolejnej pasji nie znajdziemy obiecane szczęście, to świat zaraz zaproponuje nowe produkty, nowe idee, byle dalej łudzić i nie wypuścić ze swego uścisku. A świętość nie ulega złudzeniom, jest zbudowana na prawdzie o naturze człowieka i jest posiadaniem tego, czego świat nie ma, lecz nie chce się do tego przyznać, zdolności do bezinteresownego kochania. □



Czasem jedenaście zdrowasiek

Ks. Tomasz Horak

Coś mi pąpowiada, że trzeba napisać o różańcu. Ale chyba już to kiedyś było?

Otwieram archiwum felietonów, wpisuję „różaniec”. Zaskoczył mnie komputer. Znalazł wyszukiwane słowo wiele razy! Czasem padało ono w felietonach różnej treści, a gdzieś tam „przyplątał” się różaniec. Kilka felietonów poświęconych było tylko temu tematowi. Widocznie Różaniec (tu duża litera, bo mam na myśli modlitwę, a nie sznur paciorków) jest wyraźnie obecny w parafialnym i moim osobistym życiu. Codzienne nabożeństwo, które trzeba godzić z wieczorną Mszą. Zawsze bolało mnie serce, gdy nabożeństwo (październikowe czy majowe) było przed Mszą. Kończył się Różaniec, prawie wszyscy wychodzili z kościoła, po chwili ksiądz zaczynał Najświętszą Ofiarę. To nie tak. A więc nabożeństwo po Mszy. Trzeba tylko skrócić ją do koniecznego minimum. A może inaczej? Może nabożeństwo skrócić?

I właśnie tak od lat robię. Wieczorna Msza bez żadnych przyspieszeń. Po Komunii, a przed rozestaniem nabożeństwo. Jako część jednej liturgicznej akcji. Przed chwilą prawie wszyscy przyjęli Komunię, zatem już bez wystawienia Najświętszego Sakramentu. Różaniec uproszczony – bez wstępnych paciorków, od razu wprowadzenie do tajemnic. I tylko trzy dziesiątki. A jednak coś skrócone! – zawoła gorliwszy czytelnik. Skrócone, ale myślę, że pogłębione. A dwa razy w tygodniu, gdy Msza rano – petne różańcowe nabożeństwo.

No i dzieci... Kiedyś było ich dużo, teraz roczniki maleńkie. Ale dzieci przychodzą. Ustawiają się do dziesiątek w ogonku przed mikrofonem, ministrant pomaga, najmłodszych przepuszczają w kolejce, by, choć o jedną zdrowaškę więcej zmówiły. Ja

w ławce obok, nie przy ołtarzu. Nawet nie, żeby „pilnować”, dzieci świdrując oczkami chcą się upewnić, że je widzę. Czasem, gdy dla jakiegoś malca braknie zdrowaški, daję znak ministrantowi i jest jedenaście paciorków. Wszyscy wiedzą, o co chodzi. Czy dzieci zżują się z Różańcem? W każdym razie nie będzie ich odstraszał monotonią i nudą. I „technicznie” się z nim obędą. Kiedyś w życiu wróci on do nich. Do niejednego człowieka Różaniec wróci. Wiem to z całą pewnością. I wcale nie jest „klepaniem zdrowasiek”. Jest głęboką i wielopłaszczyznową modlitwą. Choć czasem, gdy przyjdzie zmęczenie, nadmiar pracy, trudne dni... Wtedy Różaniec się upraszcza, zostają słowa, myśli uciekają. Czasem zostaje jedna dziesiątka. Czasem zostaje już tylko różaniec – krzyżyk i paciorki trzymane w garści przez sen. „Proszę księdza, czy to jest modlitwa?” – Tak, zaciśnięta na różańcu dłoń to też modlitwa. □



PRZEMYSŁ | Biskup Wojciech Polak został wybrany na stanowisko sekretarza generalnego Konferencji Episkopatu Polski. Bp Polak w grudniu skończy 47 lat. Święcenia biskupie przyjął w 2003 r. Jest członkiem Rady Stałej KEP, przewodniczącym Komisji Episkopatu ds. Polonii i Polaków za Granicą, członkiem Komisji Charytatywnej, Komisji Duchowieństwa, członkiem Rady ds. Duszpasterstwa Młodzieży, delegatem KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej i delegatem KEP ds. Powołań. Sprawuje także urząd przewodniczącego Europejskiego Centrum Powołań.



| Bp Wiesław Lechowicz z diec. tarnowskiej został wybrany Delegatem Konferencji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej. Wyboru bp. Lechowicza dokonali biskupi zgromadzeni w Przemysłu na 256. Zebraniu plenarnym KEP. Ks. dr Lechowicz urodził w 1962 r. w Dąbrowie Tarnowskiej. W 1981 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1987 r. Benedykt XVI mianował ks. dr Lechowicza – rektora Seminarium Duchownego w Tarnowie – bp pomocniczym diec. tarnowskiej w lutym 2008 r.



| „Należy preferować pogrzeb, kiedy jest ciało, ale zgadzamy się na kremację” – powiedział ks. bp Adam Bałabuch, przewodniczący Komisji KEP, ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Taką decyzję podjęto na 356. Zebraniu plenarnym Episkopatu. Wyjaśnił On, że biskupi stoją na stanowisku, że zwyczajna forma pogrzebu odbywa się przy trumnie z ciałem zmarłego, choćby z racji teologicznych, – ponieważ ciało Jezusa zostało złożone do grobu. „Jednak musimy sobie zdawać sprawę

– dodał – że praktyka niekiedy poszła już w tym kierunku, że coraz częściej jest urna zamiast trumny. Dlatego chcieliśmy wyjść naprzeciw oczekiwaniom duszpasterskim, aby sprawować pogrzeb przy urnie, kiedy zachodzą ku temu racje duszpasterskie, np., gdy urna sprowadzana jest z dalekiej odległości. Rozumiemy, że świat się zmienia i bardzo często dokonuje się kremacji. Nie możemy pozbawiać szans normalnego pogrzebu tych, którzy prochy mają złożone w urnie, a nie ciało w trumnie” – powiedział bp Bałabuch

MOSKWA | Na wewnętrznym dziedzińcu Wszechrusyjskiej Państwowej Biblioteki Literatury Obcej w Moskwie im. M. I. Rudomino (WPBLO) odsłonięto pomnik Karola Wojtyły – bł. Jana Pawła II. Dokonał tego Krzysztof Penderecki. Pomnik jest darem ambasady Polski i Fundacji „Semper Polonia”. Pomnik stanął w centrum Moskwy, zaledwie półtora kilometra od Kremla. Ustawiony na granitowym cokole i wykonany z brązu, ma dwa metry wysokości i waży ok. dwóch ton. Jego autorami są ukraiński rzeźbiarz Aleksander Wasiakin oraz młodzi rosyjscy rzeźbiarze: Ilja i Nikita Fiolkinowie. Monument robi imponujące wrażenie i zapewne jest jednym z bardziej udanych i interesujących jego wizerunków na świecie. Przedstawia Jana Pawła II w naturalnych rozmiarach, siedzącego na fotelu i spoglądającego w dal. Na kolanach papież trzyma Biblię, na której opiera dłoń. □



Sztandar wyprowadzić?

Jan Engelgard

Nieco ponad 20 lat temu, podczas ostatniego Zjazdu komunistycznej PZPR (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza) – padło słynne zdanie: „Sztandar wyprowadzić”. W nowej rzeczywistości politycznej partia ta, pod dawnym szyldem nie miała racji bytu. Utworzono więc Socjaldemokrację Rzeczypospolitej Polskiej a potem Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD). Manewr powiódł się, bo ugrupowanie to, najpierw w 1993 zdobyło 20 procent poparcia, a w roku 2001 aż 41 proc. Klęska przyszła w 2005 i od tej pory Sojusz już się nie podniósł, nigdy nie wrócił do dawnej świetności. Klęska wyborcza 9 października 2011

– dopełniła czary goryczy – wynik 8 proc. to najgorsze osiągnięcie tego ugrupowania po 1990 roku.

Sojusz od 10 lat szuka swojej drogi i nie może jej znaleźć. Jego „elity” wywodzące się jeszcze z PZPR – podzieliły się od samego początku

na dwa obozy – które umownie możemy nazwać „modernistycznym” i „konserwatywnym”. Pierwszy, symbolizowany przez Aleksandra Kwaśniewskiego i jego otoczenie, za wszelką cenę chciał „odciąć się” od PRL i nawiązać strategiczny sojusz z dawnymi opozycyjnymi działaczami KOR (Komitet Obrony Robotników) skupionymi w latach 90. XX wieku w Unii Demokratycznej a potem Unii Wolności. Obóz drugi skupiał dawny aparat PZPR i nie chciał układać z dawnymi działaczami opozycji. To skrzydło SLD uosabiał Józef Oleksy i Leszek Miller. Dzisiaj możemy powiedzieć, że sukcesy SLD w latach 90. miały jedną przyczynę – sentyment dużej części elektoratu do PRL. SLD jawił się temu elektoratowi jako kontynuacja dawnej partii, która chce przywrócić to, co w tym PRL było dla tych ludzi dobre – pracę, poczucie stabilizacji, pomoc państwa, darmowe szkoly, studia i służbę zdrowia. Z drugiej strony elektorat ten był w dużej mierze konserwatywny w sferze obyczajowej – nie lubił nowinek ideologicznych z Zachodu, odrzucał takie rzeczy jak homoseksualizm, swobody obyczajowe, czy pornografię. Jak pokazały badania sprzed kilku lat, 70 proc. wyborców SLD to byli praktykujący katolicy. Oczekiwanie na „powrót PRL” okazało się jednak złudzeniem, a ciągły nacisk elit partyjnych na „unowocześnianie” ideowe SLD, na upodobanie się do partii zachodnich – powodowało coraz większe rozczarowanie.



Z KRAJU

- Ruch Palikota przygotował wniosek do marszałka Sejmu „o wydanie zarządzenia nakazującego usunięcie krzyża tacińskiego znajdującego się w sali posiedzeń Sejmu RP”.
- Prezes PIS Jarosław Kaczyński zapowiedział, że jego partia złoży projekt uchwały, której celem miałyby być uniemożliwienie usunięcia krzyża z sali sejmowej przez Palikociarzy. PO i SLD są jednak wobec propozycji PIS przeciwni, a PSL – sceptyczne.
- Prezydent Komorowski zakończył spotkania z liderami partii i zapowiedział, że na pierwszym posiedzeniu Sejmu powierzy misję tworzenia rządu Donaldowi Tuszkowi.
- Zapadł pierwszy wyrok w sprawie wprowadzenia stanu wojennego. Sąd orzekł, że były członek Rady Państwa Emil Kołodziej przekroczył uprawnień, głosując w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. za uchwaleniem przez Radę dekretów o stanie wojennym. Rada uczyniła to wbrew Konstytucji PRL, bo podczas sesji Sejmu nie miała prawa wydawania dekretów. Kołodziejowi groziło do trzech lat więzienia, jednak sąd jego sprawę umorzył ze względu na przedawnienie. Wyrok jest nieprawomocny.
- W PO po wyborach spierają się o władzę. Lider z Małopolski (Raś) chce zmian w Krakowie (rządzi tu Gibała). Do przesilenia może dojść też na Podlasiu. Nerwowo jest w Łodzi. Tusk zastąpił na stanowisku marszałka Sejmu Schetynę nieudolną b. minister zdrowia Kopacz. Tarcie pomiędzy Tuskiem a Schetyną przenosi się na regiony.
- Po wyborczej porażce zaczynają się także rozliczenia w regionalnych władzach SLD.
- Szef PSL Pawlak chce, by Fedak i Kierzkowska, które przegrały wybory, były nadal w rządzie koalicyjnym.
- Do gorzowskiej PO zapisywano ludzi bez ich wiedzy. Blisko 50 osób z 200 dotychczas przestuchanych przez śledczych stwierdziło, że nigdy nie

zapisywało się do Platformy. Ich deklaracje członkowskie znacznie podniosły liczebność w gorzowskich kołach partii.

- Eks-ksiądz Kotliński, obecnie poseł Ruchu Palikota jako kleryk Seminarium Duchownego we Włocławku miał zostać zarejestrowany jako TW „Janusz” i w 1989 r. podpisać zobowiązanie dla SB. Nie ujawnił tego w swoim oświadczeniu lustracyjnym.

- Krajowi luteranie skrytykowali Sejm za ogłoszenie Roku ks. Skargi, a przy okazji skierowali na przymusową emeryturę biskupa opowiadającego się za lustracją w ich Kościele. Synod luterski sprzeciwił się też błogosławieniu par homoseksualnych oraz wyświęcaniu gejów.

- Polską odmianę «marszu oburzonych» zorganizowali uczniowie «Wielokulturowego Liceum im. Jacka Kuronia». Zgromadził on w stolicy według policji – 150 osób. Za to postulaty były wyjątkowo „konkretne”. Domagano się m.in. trzyletnich płatnych urlopów macierzyńskich, przerwania eksmisji do kontenerów, refundacji zabiegów in vitro, legalizacji aborcji i wycofania religii ze szkół.

- Dążenie do wprowadzenia ustaw o związkach partnerskich oraz o określaniu płci zapowiedziała pierwsza transseksualna postanka w Polsce Anna Grodzka (Ruch Palikota).

- Po pierwszych wyborach, w których kobiety musiały stanowić co najmniej 35 proc. kandydatów, w Sejmie zasiada 23 proc. postanek, czyli o 3 proc. więcej niż weszłej kadencji.

- W rankingu szpitali polskich najlepszy okazał się w tym roku Szpital im. Jana Pawła II w Zamościu.

- Konsul RP Adrianna Warchot zajmowała się sprawą Nikoli – polskiej dziewczynki, którą norweskie służby socjalne odebrały polskiej rodzinie. Dziewczynka trafiła do norweskiej rodziny zastępczej, a prawdziwi rodzice zdecydowali się na drama-

tyczny krok – zaangażowali detektywa Rutkowskiego, który odebrał matkę. Konsul nazwała przy tej okazji norweskich rzeczników praw dziecka „organizacją działającą jak Hitlerjugend”. Ambasador RP w Oslo przeprosił Norwegów, a msz odwołała ją ze stanowiska.

- Ostatni prezydent RP na uchodźstwie śp. Ryszard Kaczorowski został patronem Zespołu Szkół Elektrycznych w Kielcach. Jego imię otrzymała także ulica, przy której znajduje się ta placówka.

- Policjanci poszukują wandal, którzy zdewastowali kilkadziesiąt nagrobków na cmentarzu w miejscowości Pęczniew koło Poddębic.

- Ponad 20% dzieci w Polsce rodzi się poza małżeństwami. Tak wynika z najnowszych danych GUS.

- W grudniu ma zapadnąć decyzja, czy w czasie rozgrywek mistrzostw Europy w Polsce przywrócona zostanie kontrola na wewnętrznych granicach Unii.

- Wojewoda małopolski zdecydował, że działki w Suchej Beskidzkiej, na których stoi m.in. renesansowy zamek z otoczeniem, należący do rodziny Tarnowskich, nie mogły być przejęte przez państwo na podstawie dekretu PKWN o reformie rolnej z 1944 r. Tym samym otwarta została droga do odzyskania tego majątku przez Tarnowskich.

- Liczba wakatów w policji sięgnęła rekordowego poziomu 6921 stanowisk.

- Polskie absurdy. Mandat do 50 zł, sprawa w sądzie i grzywna do 5 tys. zł, albo nagana grozą rodzicom, którym zdarzy się posłać samego sześciolatka do szkoły. Wszystko przez to, że w ślad za reformą obniżenia wieku szkolnego do lat sześciu nie poszła zmiana przepisów ruchu drogowego.

- Monety dwu- i dziesięciozłotowe z nominalem zapisanym w alfabecie Braille’a wprowadzi do obiegu NBP z okazji 100-lecia Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi. □

Nie było więc niczym trudnym rozbić SLD w wyborach 2005 roku – od tego czasu dawny 40-procentowy elektorat porzucił złudzenia i postawił na... Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo charakterystyczny jest przykład Województwa Świętokrzyskiego, przez wiele lat matecznik SLD i Aleksandra Kwaśniewskiego. Dzisiaj to twierdza PiS-u. Nie podlega żadnej kwestii, że wyborcy Jarosława Kaczyńskiego w tym regionie kiedyś głosowali na SLD. Co ich do tego skłoniło? Lewica przestała być dla tych ludzi „konserwatywna” i „polska”, stała się zbyt nowoczesna, kosmopolityczna i ekstrawagancka. Elity SLD nie potrafiły z tego faktu wyciągnąć wniosków, mimo że wiedziały jakie jest prawdziwe oblicze ideowe ich wyborców i – co więcej – aparatu partyjnego. Stopniowe przyczepianie się do SLD przedstawicieli mniejszości seksualnych, feministek, zielonych, antyglobalistów, wreszcie różnego autoramentu dziwaków – coraz bardziej oddalało tę partię od dawnego, „konserwatywnego” wyborcy. SLD padł ofiarą tzw. nowej lewicy, która go ideologicznie obezwładniła. Przed wyborami tegorocznymi nagle ta „nowa lewica” (podburzona także przez Jerzego Urbana i jego tygodnik „Nie”) odeszła od SLD znajdując nowego protektora – Janusza Palikotą. I SLD, w ciągu kilku tygodni, znalazł się w pułapce – wcześniej stracił dawnych zwolenników na rzecz PiS-u, a teraz te kilka procent ekscentrycznej i radykalnej „nowej lewicy”. W efekcie zostało te marne 8 procent.

Czy to już koniec? – można zapytać. Wbrew pozorom nie. Jeśli SLD nie da się wciągnąć w pomysł na „zjednoczenie” całej lewicy, czyli podporządkowanie się Palikotowi – to przetrwa. Bo

ma, mimo tylu klęsk, aparat partyjny, ma struktury i tradycję. Ruch Palikota to tacy współcześni „trockiści” wyznający ideę permanentnej rewolucji (teraz obyczajowej), podczas gdy SLD to partia typu leninowskiego, bardziej pragmatyczna i ostrożna. Kiedy przetrwa najgorsze, wtedy i tak stanie przed dylematem – jak odzyskać stary elektorat. I to będzie o wiele trudniejsze, bo chcąc upodobnić się do partii socjalistycznych na Zachodzie – SLD stracił to, co miał najcenniejszego – sentymentalny elektorat. Ten zaś elektorat za wyraziciela swoich inwersów uważa nadal partię Jarosława Kaczyńskiego, a także Platformę Obywatelską. Tak oto kierownictwo Sojuszu, goniące za mirażem nowoczesności i europejskości – pracowało na własną zbędnosc. Sojusz stracił wyborców, a na lewicy i tak pojawili się bardziej radykalni i bardziej „nowocześni”. Te 8 czy 10 proc. wyborców SLD może utrzymać, ale co z tego – to wystarczająco, żeby nie umrzeć, ale za mało żeby żyć. □



ZE ŚWIATA

- W Pradze, w obecności premierów Czech, Polski i Węgier, powstała Platforma Europejskiej Pamięci i Sumienia. Ze strony polskiej jej założycielami zostały Instytut Pamięci Narodowej oraz Muzeum Powstania Warszawskiego.
- Benedykt XVI ogłosił Rok Wiary, który rozpocznie się w październiku 2012 roku.
- Premier Czech Neczas zadeklarował, że Grupa Wyszehradzka jest zainteresowana rozszerzeniem Unii Europejskiej o Zachodnie Bałkany.
- Unia Europejska oczekuje, że prezydent Ukrainy Janukowycz zareaguje na sytuację związaną z wyrokiem siedmiu lat więzienia dla byłej premier Julii Tymoszenko. Z tego powodu UE odwołała wizytę Janukowicza w Brukseli.
- Prezydent Słowacji Gaszparowicz zapowiedział powołanie tymczasowego rządu, który zastąpi gabinet Radiczovej i będzie pełnił obowiązki do wyznaczonych na 10 marca przedterminowych wyborów parlamentarnych. Jednak partie słowackie nie potrafiły się w tej sprawie porozumieć.
- 53. razy w ciągu ostatnich trzech lat włoska Izba Deputowanych udzieliła wotum zaufania centrowi rządowi Berlusconiemu.
- 150 mln dolarów zebrał dotychczas prezydent USA Obama na swoją kampanię o reelekcję w 2012 r. To więcej niż wszyscy republikańscy kandydaci razem wzięci.
- Amerykański Departament Zdrowia i Opieki Społecznej nie przyznał dotacji dla Migration and Refugee Services (MRS). Ta kościelna organizacja pomaga ofiarom handlu ludźmi. Administracja prezydenta Obamy zdecydowała się zakończyć współpracę z katolickim podmiotem, ponieważ nie zapewniał dostępu do aborcji i sterylizacji.
- Z badań opinii publicznej wynika, że na rok przed wyborami prezydent Wenezueli Chavez ma poparcie od 58 do 61,4 proc. wyborców.

- Grupa ośmiu opozycyjnych partii w Liberii oświadczyła, że ze względu na „liczne faszystwa” podczas wyborów prezydenckich wycofuje się z walki. Prowadziła w nich ubiegająca się o reelekcję tegoroczna laureatka Pokojowej Nagrody Nobla, 72-letnia Ellen Johnson-Sirleaf. W I turze otrzymała niecałe 30% głosów.
- Sympatycy Partii Socjalistycznej głosowali w drugiej, decydującej turze prawyborów na swojego kandydata na prezydenta. Wygrał Hollande.
- Tylko co piąty Rosjanin wie, że w roku 1939 Sowieci zaatakowali Polskę. Dla reszty początek wojny to atak Hitlera na Związek Sowiecki.
- Redakcja polskiego „Kuriera Wileńskiego” skierowała do Trybunału w Strasburgu skargę przeciwko Litwie. Dziennik został ukarany przez litewską Komisję Etyki Mediów po opublikowaniu w listopadzie 2006 r. referatu prof. Krzysztofa Buchowskiego z Instytutu Historii w Białymstoku dotyczącego postrzegania Litwinów przez Polaków w międzywojniu. W marcu 2007 r. komisja uznała, że polski dziennik naruszył obowiązujący na Litwie kodeks etyki.
- Za rządów Łukaszenki na Białorusi dwukrotnie przeprowadzono spisy ludności – w 1999 r. i dziesięć lat później. Pod koniec ubiegłego tysiąclecia za ojczystą uważała język białoruski zdecydowana większość mieszkańców. Wśród etnicznych Białorusinów ten odsetek wyniósł ponad 85%. Dziesięć lat później zmalał on do 61%. Do postugiwania się białoruskim na co dzień w 1999 r. przyznało się 41% Białorusinów. Dziesięć lat później już tylko 35%.
- Ambasada RP we Włoszech interweniowała w dyrekcji telewizji Sky Italia, która na swej stronie internetowej, w opisie emitowanego przez nią filmu „Kapo” napisała, że dzieje się on w „nazistowskiej Polsce”.
- 200-tysięczna manifestacja młodzieży w Rzymie

przerodziła się w regularną bitwę anarchistów z policją. 60 osób zostało rannych, sprofanowano też kościół katolicki. Po zamieszkach w Rzymie burmistrz wydał zakaz organizowania przez miesiąc pochodów i demonstracji w centrum.

- Prezydent Niemiec Wulff złożył oficjalną wizytę w Kabulu. To pierwsza wizyta głowy niemieckiego państwa w Afganistanie od 44 lat.
- W Stanach Zjednoczonych coraz szersze kręgi zatacza afera na tle wytuzdzania odszkodowań za holokaust. Proceder wymyślili żydowscy oszuści, którzy zgłaszali się po pieniądze do Niemiec.
- Ponad 60 mln euro znalazła w swym budżecie podobno chronicznie niedofinansowana Bundeswehra na modernizację starego muzeum militarne w Dreźnie. Jest to największa tego rodzaju placówka w Europie.
- Czeski system penitencjarny ma poważne problemy finansowe. Niektórym zakładom karnym brakuje już pieniędzy na bieżące wydatki.
- Nowe osiedle na obrzeżach Jerozolimy blisko Betlejem zamierza wybudować izraelski rząd. USA i ONZ protestują.
- Mundury polskich policjantów – przedwojenny i współczesny – zawisną w prawosławnym klasztorze Nilowa Pustelnia niedaleko Ostaszkowa, w obwodzie twerskim. Mają one przypominać o śmierci ponad 6,5 tys. polskich policjantów zamordowanych w rosyjskich obozach jenieckich w 1940 roku.
- Manifestanci występujący przeciwko oszczędnościom budżetowym greckiego rządu zablokowali wczoraj drukarnię firmy energetycznej PCC. Z tego powodu nie mogą być drukowane rachunki za prąd uwzględniające nowy podatek od nieruchomości. Spryciarze.
- Agencja ratingowa Standard & Poor's obniżyła długoterminową wiarygodność kredytową Hiszpanii z poziomu AA do AA-.

Niech pamięć o Nich pozostaje w sercach wszystkich

Wspomnijmy polskich Księży, którzy, pracując wśród Emigracji, służyli Bogu i Ojczyźnie.

Wiemy, bowiem, że jeśli nawet zniszczy nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie. (2 Kor 5,1)

2001

- † ks. Józef Nowak OMI – zmarł w Beuvry
- † ks. Józef Przybycki OMI – zmarł w Lens

2002

- † ks. Bronisław Marciszewski OMI – zmarł w Béthune
- † ks. Henryk Kulikowski SChr. – zmarł w Polsce

2003

- † ks. Szczepan Sumela SAC – zmarł w Paryżu
- † br. Leon Bąkowski SAC – zmarł w Paryżu
- † ks. Zbigniew Delimat SChr. – zmarł w Polsce

2004

- † ks. Dominik Ziółkowski – zmarł w Pulversheim
- † ks. Bolestaw Krachulec OMI – zmarł w Vaudricourt
- † ks. Marian Rejkowicz OMI – zmarł w Vaudricourt
- † ks. Stefan Baraniak SChr. – zmarł w Polsce

2005

- † ks. prałat Franciszek Jagła – zmarł w Aubry
- † ks. Alojzy Misiak – zmarł w Pont L'Abbé
- † o. Krzysztof Szymanek OFM – zmarł w Limoges

2006

- † ks. prałat Tadeusz Derendal – zmarł w Lourdes
- † ks. Andrzej Kurek – zmarł w Polsce
- † ks. Alfons Skomrowski SChr. – zmarł w Polsce
- † o. Wiktor Mendrela OMI – zmarł w Vaudricourt
- † br. Paweł Woryna OMI – zmarł w Vaudricourt
- † br. Stefan Szymański OMI – zmarł w Vaudricourt

2007

- † ks. Paweł Adamski OMI – zmarł w Vaudricourt

2008

- † ks. Leszek Malewicz OMI – zmarł w Paryżu

2009

- † ks. kanonik Stanisław Jemioto – zmarł w Polsce

2010

- † ks. Roman Podhorodecki – zmarł w Polsce
- † ks. Jan Socha CM – zmarł w Polsce
- † ks. Jan Bojda SChr. – zmarł w La Ferté sous Jouarre

2011

- † ks. Jerzy Wizner OMI – zmarł w Calonne Ricouart

„Płoną świece”

*Dzień jesienny tak cicho
Jak liść żółtki spada;
Złoto ma z października
Smutek ma z listu pada.*

*I w ten smutek złotawy,
I w ten płomyk zamglony
Przybrały się Zaduszki
Jak w prz. jrzyste welony.*

*Płoną świeczek szeregi,
Płoną świeczek tysiacy,
Powierze ją płomyki
Zamysłone i drzące.*



s. J. Korczyńska

*Więc płomykiem jak dłonią,
Dłonią ciętą i jasną,
Pozdrawiamy tych wszystkich,
Których życie już zgasło.*

Hanna Łochocka

Modlitwa na cmentarzu w Montmorency (1 Listu pada)

Polska Misja Katolicka we Francji zaprasza do wspólnej modlitwy za zmarłych na cmentarzu w Montmorency.

Msza św. o godz. 14³⁰, przewodniczył jej będzie Rektor PMK we Francji ks. inf. Stanisław Jeż.

Wyjazd spod kościoła polskiego w Paryżu (263 bis, rue Saint-Honoré) o godz. 13⁰⁰ (zapisy w biurze PMK – tel. 01 55 35 32 32; koszt przejazdu – 12 €).

Pielgrzymka na cmentarz w Thiais (niedziela – 7 Listu pada)

Polska parafia w Paryżu (Concorde) zaprasza

w pierwszą niedzielę po Wszystkich Świętych (6 listopada) na pielgrzymkę, na polskie groby cmentarza w Thiais.

Dojazd własnymi środkami transportu. Rozpoczęcie modlitw o godz. 15⁰⁰



Odnówmy wspólnie kościół Wniebowzięcia NMP w Paryżu

ciąg dalszy ze str. 3

Jednak, jak oceniają fachowcy obecny stan kopuły jak i murów wewnętrznych jest już zupełnie „niegodny” budowli sakralnej, uznanej za „le monument historique classé”.

Nie wystarczającym jest także oświetlenie kościoła, stąd w pracach restauracyjnych przewidziana jest zmiana sieci elektrycznej i zainstalowanie systemu wentylacyjnego kościoła i kopuły.

Merostwo Paryża nie tylko podjęło decyzję odrestaurowania kościoła Wniebowzięcia NMP, ale i określiło swój wkład finansowy w to przedsięwzięcie. Do tej decyzji przyczyniła się głównie Fundacja Sislej'a, ofiarowując na odnowę świątyni 1.000.000 euro. Swój wkład wniosło też państwo francuskie poprzez swoje dwie instytucje państwowe.

Dla całkowitego pokrycia kosztów odnowy kościoła brakuje jednak jeszcze sumy ok. 200.000 euro. I władze miasta liczą bardzo na udział w zebraniu tej brakującej sumy na naszą, Polską Wspólnotę w Paryżu. Dlatego też swoją pomoc w

tym zgłosiła Fondation du Patrimoine, specjalizująca się w tego rodzaju operacjach, oferując przyszłym darczyńcom (Fundacja liczy m.in. na przedsiębiorstwa polskie pracujące we Francji, przedsiębiorstwa francuskie działające w Polsce, jak i osoby prywatne) zniżkę podatkową od 66 do 75%, zależnie od złożonej ofiary. Fondation du Patrimoine przygotowała też „Bon de souscription”, który po wypełnieniu i zadeklarowaniu określonej sumy można odesłać im – z życzeniem obniżki podatków: od dochodów, od posiadanych dóbr lub od przedsiębiorstw.

Poproszono też naszą Wspólnotę o zorganizowanie w niedzielę 6 listopada 2011 specjalnej akcji promującej odnowę naszego kościoła Wniebowzięcia NMP i zebranie, po każdej Mszy św. specjalnej składki. Będzie to konkretny wyraz naszego zaangażowania wraz z władzami państwa i miasta, na rzecz odnowienia tego przepięknego Kościoła, który będąc arcydziełem klasycznej sztuki francuskiej, służy naszej Polskiej Wspólnoty z Paryża i regionu paryskiego. □

Ks. Wacław Szubert

Zdobyć wieczność

Ks. Tomasz Sokół

Śmierć... Niewielu się nad nią zastanawia. Ci, którzy o niej mówią, postrzegani są często, jako życiowi pesymiści. Tymczasem każdy kolejny dzień życia, każda godzina i minuta przybliża człowieka nieuchronnie do tej ostatniej chwili jego egzystencji, tu – na ziemi. Śmierci nie da się uniknąć ani przesunąć w czasie. Można tylko o niej teraz nie mówić i starać się nie myśleć. Ale owa tajemnicza rzeczywistość śmierci i tak w końcu człowieka dotęgnie.

Popatrzymy na otaczający nas świat, nasza dzisiejsza kultura promuje prawie wyłącznie młodość i jej sukcesy; sukcesy, które są zawsze w zasięgu ręki. Mamy do czynienia ze swoistym kultem „nieśmiertelnego” człowieka. Wszyscy chcą być silni, młodzi i piękni – po prostu ludzie sukcesu.

A tu tymczasem nadszedł taki jesienny czas, w którym odwiedzamy cmentarze, zapalamy znicze na grobach bliskich. Myślimy o tych, którzy odeszli... do wieczności. Już ich nie ma wśród nas, ale pamiętamy o nich i modlimy się za nich w listopadowych wypominkach. Bo oni przeszli już na drugą stronę.

I te zaduszkowe dni pobudzają do głębszej refleksji nad przemijaniem i nad kruchością ludzkiego życia, i szkoda tylko, że tak wielu z nas nie rozumie tego. Nie dostrzega absurdu, w którym żyje – najważniejszy jest przecież życiowy sukces i duże pieniądze. Więc całymi dniami nic tylko pracują. Robią to nie dla siebie, lecz dla dzieci – przynajmniej tak im się wydaje. Tymczasem ileż dzieci skarży się, że ich rodzice dają im wszystko, oprócz tego jednego, najważniejszego – miłości. A one chcą być kochane, chcą, aby im dano właśnie to, co jest trwałe i niezniszczalne.

Gdyż w dzisiejszym świecie ludzie są coraz bardziej samotni, choć ich życiowy standard wydaje się już zupełnie znośny. Jednak jeśli ktoś nieustannie pracuje, nie ma już czasu na rodzinę, na miłość do dzieci. A potem, kiedy niby ma już ten czas, cóż z tego, skoro nie ma go z kim dzielić. Nie mamy wciąż czasu, by zadbać o to, co tak naprawdę jest najcenniejsze, bo przecież tyle jeszcze spraw na głowie. A Bóg, nasi bliscy, miłość do nich, zajęcie się ludźmi, których przecież kochamy? I wciąż się wyma-

wiamy – na to będzie jeszcze czas. Czy aby na pewno? Sprawy, które są pierwszoplanowe i naprawdę najważniejsze w życiu, odkładamy wciąż „na potem”. I dopiero widmo śmierci kogoś najbliższego skłania nas – po niewczasie – do zajęcia się tym, co do tej pory odsuwane było na dalszy plan, na później.

Być może, że o śmierci staramy się nie myśleć również dlatego, iż bardzo się jej boimy. Tymczasem jest to przecież coś z czym każdy będzie musiał się w końcu zmierzyć. Trzeba w tym miejscu postawić pytania: Czyż, tak naprawdę, nie wygrywają życia ci wszyscy, którzy o sprawach najważniejszych zaczęli myśleć odpowiednio wcześniej? Zaczynają badać własne wątpliwości, szukać na nie odpowiedzi? Tylko wtedy można znaleźć prawdziwe szczęście, bo tylko rozmyślanie o życiu, o jego sensie, o jego przemijaniu pozwala przeżyć go dobrze, owocnie, głęboko. Tak, że nie będą później niczego żałować, bo przecież nasz ziemski czas szybko przemija i jest ograniczony.

Odwotajmy się w tym miejscu do tego, co dla nas, wierzących w Chrystusa, jest najważniejsze. Nasza wiara w Chrystusa Zmartwychwstałego daje nam wewnętrzną siłę do przezwyciężenia tej tajemniczej niepewności, jaką niesie przeczuwanie śmierci. Śmierć jest przecież drogą do innego życia. To życie zmienia się, ale nie kończy się, jak mówi prefacja z Mszy św. o zmartwych. Tam, po drugiej stronie będziemy mogli wreszcie ujrzeć Boga takim, jakim jest – „twarzą w twarz” – mówi św. Paweł. Tego, który jest Prawdą, Pięknością, Dobrem, Szczęściem wiecznym, który przekracza wszystko, wszelkie czasowe i materialne ograniczenia.

Śmierć, zatem rozumieć nam trzeba, jako



fot. P. Fedorowicz

przejście do innego, nowego życia, do życia z Bogiem, którego nie da się porównać z niczym tu, na ziemi. Dlatego warto jest żyć tak, aby wieczność zdobyć. Dlatego trzeba pytać o sens ludzkiej śmierci, o sens przemijania, trzeba mieć świadomość jej nieuchronności. To pozwoli lepiej przeżyć i spożytkować dany nam przez Boga ziemski czas. Pozwoli już teraz cieszyć się szczęśliwym życiem, a nie gonić za tym, co i tak przeminie; pozwoli już teraz zabiegać o to, co w nim stanowi najwyższą jego i prawdziwą wartość. □

Bon de souscription

Mon don est de euros et je bénéficie d'une économie d'impôt*.

* la Fondation du Patrimoine, créée par la loi du 2 juillet 1996, a été reconnue d'utilité publique par décret du 18 avril 1997. Le versement de votre don à cet organisme vous permet de bénéficier d'un reçu fiscal (sauf cas soulagés), que vous pourrez joindre à votre déclaration de revenus.

Pour les particuliers, votre don est déductible :

- de l'impôt sur le revenu à hauteur de 66% du don et dans la limite de 20% du revenu imposable. Ex : un don de 100€ = 66 € d'économie d'impôt. (Sauf particuliers ayant obtenu le label de la Fondation, pendant la durée de celui-ci).

- OU de l'impôt sur la fortune à hauteur de 75% du don dans la limite de 50 000 € (cette limite est atteinte lorsque le don est de 66 666 €). Ex : un don de 100€ = 75€ d'économie d'impôt. (Sauf particuliers ayant obtenu le label de la Fondation, pendant la durée de celui-ci).

Pour les entreprises, déduction de l'impôt sur les sociétés à hauteur de 60 % du don dans la limite de 5 pour mille du chiffre d'affaires. Ex : un don de 500 € = 300 € d'économie d'impôt. (Sauf entreprises ayant travaillé sur le chantier de restauration).

Je souhaite bénéficier d'une économie d'impôt au titre de : l'impôt sur le revenu l'impôt sur la fortune l'impôt sur les sociétés

NOM OU SOCIETE.....

ADRESSE.....

Merci de libeller votre chèque à l'ordre de « Fondation du Patrimoine – Notre Dame de l'Assomption – Paris » - Le reçu fiscal sera établi exclusivement au nom et adresse indiqués sur le chèque.

Coupon réponse à renvoyer à : Fondation du Patrimoine Délégation régionale d'Ile-de-France 23-25, rue Charles Fourier 75013 Paris.

Les informations recueillies sont nécessaires à la gestion de votre don. Elles font l'objet d'un traitement informatique et sont destinées au service administratif de la Fondation du Patrimoine. Seul le maître d'ouvrage de la restauration que vous avez décidé de soutenir sera également destinataire. Toutefois si vous ne souhaitez pas que nous lui communiquions vos coordonnées et le montant de votre don, veuillez cocher la case ci-contre. □

En application des articles 39 et suivants de la loi du 6 janvier 1978 modifiée, vous bénéficiez d'un droit d'accès et de rectifications aux informations qui vous concernent ainsi qu'un droit de suppression de ces mêmes données. Si vous souhaitez exercer ce droit et obtenir communication des informations vous concernant, veuillez vous adresser à la délégation régionale dont vous dépendez.

Le maître d'ouvrage s'engage à affecter l'ensemble des dons à un projet de sauvegarde du patrimoine de la commune, pour le cas où le projet de restauration n'aboutirait pas.

La Fondation du Patrimoine s'engage à reverser au maître d'ouvrage les sommes ainsi recueillies nettes des frais de gestion évalués forfaitairement à 3% du montant des dons reçus en paiement de l'Impôt sur le Revenu et de l'Impôt sur les Sociétés et à 5% s'agissant des dons reçus en paiement de l'Impôt Sur la Fortune.

O zaufaniu

Gość Niedzielny

W 1995 r. Polacy największym, bo 80-procentowym, zaufaniem darzyli Jacka Kuronia. Unia Wolności uznała więc, że to muirowany prezydent i zorganizowała mu kampanię wyborczą. „Gazeta Wyborcza” wtoczyła nawet Kuronia na tę okoliczność w garnitur i pokazała go w tym stroju na okładce popularnego dodatku. Wyglądał jak niedźwiedź w stroju pingwina. Bo trzeba ci wiedzieć, droga młodzieży, że Kuroń do tamtej pory (i od tamtej pory) ubierał się wyłącznie w niebieskie dżinsowe wdzianka. Mimo to przepadł w pierwszej turze z 9-procentowym poparciem. I ludzie dali mu i fali.

Parę tygodni temu najnowszy sondaż TNS OBOP wykazał, że zaufanie do Kościoła katolickiego spadło od 2006 roku aż o 14 pkt. i wynosi 33 proc.

Zupełnie mnie to nie dziwi. Sądję jednak, że tak jak przy Kuroni, ankietowani rozumieją przez „zaufanie” raczej sympatię, niż gotowość powierzenia komuś swoich losów. Sympatia zaś to – zwłaszcza dziś – głównie skutek działań medialnych. Cieszą się nią ludzie wskazani przez wiodące media, zaś ludzie przez nie napiętnowani stacają się w społecznej świadomości między najgorsze oszostomstwo.

To prosty mechanizm: z niewygodnego człowieka robi się w mediach głupka (trzeba ośmieszać go wytrwale i konsekwentnie), a potem

robi się sondaż, z którego wynika, że – co za niespodzianka – większość społeczeństwa też uważa go za głupka. Skoro zaś społeczeństwo uważa go za głupka, nooo, to już taki Lis w TVP czy Gugata w Polsce nie mają wyjścia i muszą dać temu wyraz. I powstaje wrażenie, że decydenci realizują wolę społeczeństwa, choć jest dokładnie odwrotnie.

Nie wszystko da się jednak przewidzieć, bo zdarzają się takie rzeczy jak katastrofa smoleńska, gdy naród nagle przez chwilę zaczyna widzieć, jak był manipulowany. Teraz z kolei zbliża się wielki kryzys, i może się okazać, że głównymi jego ofiarami będą obecni triumfatorzy wyborczy.

Łaska ludu na pstrych mediach jeździ i głupi ten, co nagina zasady do jego kaprysów. To



Przewodnik po TVP

Bogdan Ułowicz

Zrozumienie sympatii politycznych mediów w Polsce jest w pewnym stopniu kluczem do zrozumienia wyników ostatnich wyborów. Wpływu tzw. „czwartej władzy” trudno bowiem nad Wisłą przecenić. To dzięki niej r.p. mała i pałka niechubiane go polityka stał się katastrofą, a katastrofą lubianego działacza... małą i pałką.

Przerzucanie kanałów telewizyjnych w kraju już nic nie daje. Podobna oferta programowa, podobna papka publicystyczna, podobne i „jedynie słuszne” poglądy polityczne. Zróżnicowana przez pewien czas TVP publiczna dobiła obecnie do prywatnej konkurencji. Odbija się to zresztą na jej kondycji. Traci widzów, ma coraz mniejsze wpływy z reklam, przegrywa z prywatnymi kanałami. Zresztą może o to właśnie chodziło, kiedy rządząca Platforma Obywatelska „odbiła” parę lat temu TVP z rąk opozycji. Wszak, jak ujawnił wówczas Andrzej Wajda, Polsat i TVN to są „telewizje zaprzyjaźnione” z Platformą. TVP publiczna jeśli już z nimi konkuruje, to tylko lizusostwem wobec władzy politycznej. Proponujemy naszym Czytelnikom mały przewodnik po TVP. Tak na wszelki wypadek, by wchodząc na krajowe kanały, wiedzieć, co w trawie (tzn. na antenie) piszczy...

Przeciętny widz szybko zorientuje się co do jednostronności publicznej TV. Wydaje się, że od 1989 roku jeszcze nigdy telewizja ta nie była tak podporządkowana władzy. Historia TVP w skrócie to długoletnie rządy postkomunistów, z przerwą na „pampersów”, i recydywa SLD. Później było krótko PiS, potem LPR/Libertas, PiS z SLD, sam Sojusz, następnie znowu PiS-SLD i wreszcie wspólny podział łupów przez PO, PSL i SLD. O ile TV zawsze była jakoś zorientowana partyjnie, to ostatnio łamie już zupełnie wszystkie standardy pluralizmu.

Z anteny wyrzucono najbardziej znanych dziennikarzy kojarzonych z prawicą, innych spacyfikowano, a np. taki Lis... Tomasz (zatrudniony zresztą przez „prawicowca” Urbańskiego) nie musi nawet silić się na obiektywizm i godnie w wykańczaniu „pisowców” konkuruje z takimi „asami” jak Gugata z Polsatu, czy Olejnik i Rymanowski z TVN 24. Wystarczyło obejrzeć polityczne wywiady w czasie kampanii przedwyborczej, by zobaczyć prawdziwą szkołę anty-dziennikarstwa i zaangażowania politycznego po stronie opcji rządzącej.

Są jednak i pewne niuanse. Na różnych kanałach TVP rządzą bowiem różne grupy interesu i wpływów. Stąd nasz „przewodnik” po TV publicznej.

„Jedynka”.

Zacznijmy od programu 1 TVP. Tutaj niepodzielnie rządzi PO, a ściślej jej trzon wywodzący się jeszcze z Unii Wolności. Szefer TVP Juliusz Braun to przecież były poseł Unii Demokratycznej, a później właśnie UW. Jeśli mówić o ścieraniu się jakichkolwiek wpływów w „Jedynce” to dotyczą one właśnie dawnych działaczy UW, którzy dziś orbitują wokół prezydenta Komorowskiego i „ludzi Schetyny”. To jedyny pluralizm w tej stacji. Na czele „schetynowców” stoi w „Jedynce” szefowa publicystyki Iwona Schymalla, frakcją UW dowodzi jej zastępca Godlewski.

Ważną figurą w „Wiadomościach” jest Dorota Wysocka-Schnepf, prywatnie żona ambasadora i wiceministra spraw zagranicznych Schnepfa, która swój powrót na antenę okrasila komentarzem krytykującym poprzednie rządy w TVP.

To w „Jedynce” trafić można na program „Kawa czy herbata?”. Prowadzi go Iwona Radziszewska. Do niedawna rzeczniczka ministerstwa kultury, a prywatnie żony zastępcy szefa TVP – Piotra Radziszewskiego. W jej programie można np. obejrzeć materiały Agnieszki Zwiefki. Prywatnie córki europoła po Tadeusza. Wszystko w rodzinie...

„Dwójka”.

Programem 2 TVP rządzi SLD. Partia ta miała tu wpływ jeszcze z czasów medialnego przymierza z PiS i kiedy „odwróciła sojusze” wpływy te zachowała. Za program ten odpowiada Piwowar (stowarzyszenie „Ordynacka”). Zlikwidowano tu publicystykę (poza programem Lisa), a informacją w „Dwójce” zarządza Skorus. Do pracy w TVP przyszedł w roku... 1981. Był nie tylko współpracownikiem SB, ale zastąpił w stanie wojennym cyklem obywatelskich agitek komunistycznej propagandy pt. „Z archiwum Solidarności”. I jak widać na odcinku ideologicznym pracuje nadal...

SLD ma swoich ludzi także na innych kanałach. Kubalica jest wiceszefem redakcji sportowej, dziennikarce informacyjnej „trójki” są zaś przezywani „arbusami”. Obecnie na zewnątrz – zieloni, bo rządzi tam PSL, w środku... wiadomo.

nie ma żadnego znaczenia, czy ludzie „ufają” Kościołowi tak, jak ufają politykom. Jeśli ktoś nie ufa Bogu i nie wierzy, że Jezus realnie żyje w Kościele jako jego głowa, to może sobie darować „ufanie” Kościołowi. Byłoby nawet niepokojące, gdyby ludzie gremialnie lubili Kościół, skoro jednocześnie do parlamentu wybierają tak wielu wrogów Ewangelii.

Kościół jest skałą, a nie plasteliną. Skała trwa, choć wokół szaleją fale zmieniających upodobań społeczeństwa. Nie może więc podobać się wszystkim. Jeśli ktoś wyobraża sobie, że z powodu sondaży Kościół nagle dopuści aborcję i rozwody, papież pobłogosławi in vitro i „matżeństwa” homoseksualne, a biskupi zaczną częstować prezerwatywami, ten myli Kościół z partią Palikota.

Ludzie dziś chcą tego, jutro zechcą czegoś odwrotnego. Gdyby Kościół dostosowywał się do życzeń społeczeństwa, dawno by go nie było. Ale jest i będzie, bo trwa przy niezmiennych zasadach, które pochodzą od Jezusa. Tego, który jest „wczoraj i dziś, ten sam także na wieki”. Kto ma zasady, nie pyta, co inni o nich sądzą.

Nowa zbrodnia

Magdalena Środa, napisała w Wyborczej przed wyborami, że nie widzi nic złego w tym, „by Polska »wpadła w ręce Napieralskiego lub Palikota”, są bowiem znacznie bardziej postępowi niż „prawe skrzydło PO”, bo tam (zanim PO wprowadziła dyscyplinę), aż „69 członków PO głosowało za kontynuowaniem prac nad zbrodniczą ustawą zakazującą aborcji!”. Mamy więc nową kategorię etyczną: zbrodnię ratowania życia. Studentom etyki, słuchającym wykładów Środy, przekazujemy wyrazy solidarności w cierpieniu. A w trosce o ich integralność psychiczną zalecamy dodatkowe zajęcia z logiki.

Autorytet się bawi

W jednym ze stotecznych klubów satanista Nergal z zawieszoną na szyi stulą „uzdrawiał” koleżków symulujących chorobę. Towarzystwo zrywało boki. Tu informacja dla tych, co robią z Nergala ofiarę „katolickich ataków”. Otóż świadomi chrześcijanie nie potępiają tego biednego człowieka. Przewrotnie – mają nadzieję, że kiedyś zrozumie

co robi, zreflektuje i przylgnie do Chrystusa. Oburzenie budzą natomiast ci wszyscy, którzy bagatelizują jego bluźnierstwa, nazywając je artyzmem i zapraszając go za to w nagrodę do mediów publicznych. Tu nie Nergal jest sednem skandalu, tylko ci, co robią z niego autorytet za nasze pieniądze.

Kanada czy Kanad?

Uchodzący za najbardziej konserwatywny kanadyjski dziennik „The National Post” przeprosił homodziałaczy za zamieszczenie reklamy... prorodzinnej. Reklama sprzeciwiała się wprowadzonemu niedawno obowiązkowemu kursowi edukacji homoseksualnej dla dzieci. Przedstawiała zdjęcie dziewczynki, która prosi: „Nie wprawiajcie mnie w konsternację”. Poniżej widniał napis: „Jestem dziewczynką. Nie uczcie mnie pytać, czy jestem chłopcem, transseksualistą, transgenderystą, czy wszystkim naraz”. Wydawcy obiecali poprawę i zadeklarowali że przekażą wpłaty z reklamy organizacji aktywistów gejowsko-lesbijskich. W Kanadzie, jak widać, nawet konserwa się psuje. □

W TVP pracują nadal tacy ludzie jak Andrzej Kwiatkowski – zarządca TV z czasów rządów SLD (obecnie jest szefem kształcenia telewizyjnych kadr!), czy słynny Snopkiewicz (wiceszef programu 2). Dziwne tylko, że ten ostatni nie ściągnął z powrotem do pracy swojej koleżanki – „lwicy lewicy” Jakubowskiej, ale może ta ma jeszcze „okres kwarantanny” po wyroku dotyczącym przekrętów robionych z innymi działaczami SLD? Snopkiewicz zastąpił jeszcze w 1981 r. przemówieniem na zjeździe PZPR(!): „Towarzysze mam za sobą 15 lat pracy dziennikarskiej i tyleż lat w działalności partyjnej. Ten związek nie jest dla mnie przypadkowy...”. Jasne, że nie.

TVP Polonia

Za czasów dyrektorowania wspomnianego Kwiatkowskiego w „Jedynce” za programy informacyjne odpowiadał Stawomir Zieliński. Dziennikarz ten jeszcze w czasach PRL prowadził Dziennik TV, później „Teleexpres”, wspierał też medialnie kampanię wyborczą Kwaśniewskiego. Dzisiaj ten towarzysz jest wiceszefem TV Polonia, która przypadła „po nowym rozdaniu” nadzorowi Piwowara. Jest to właściwie naplucie w twarz patriotycznej Polonii, zwłaszcza emigracji politycznej, która przed takimi Zielińskimi et consortes musiała emigrować z kraju. Teraz utrzymując z Polską łączność za pomocą satelitarnej TVP Polonia są znowu narażeni na prezentera telewizyjnego z okresu stanu wojennego. Większego poniżenia i indoktrynacji nie można sobie wymyślić.

Trzeba tylko czekać, aż TVP Polonia, w ślad za Zielińskim, zasilą tacy dziennikarze jak np. Andrzej Ractawicki, Grzegorz Woźniak, czy Irena Falska...

TVP Info

Trzecia stacja publicznej TVP jest programem informacyjnym. Za TVP Info odpowiada PSL i jego działacz Marian Zalewski (oddelegowany tu z resortu rolnictwa). Pracownicy pogodzili się z losem i przyoblekli w kolor zielony. Wiadomo skąd wieje wiatr, jakoś żyć trzeba, a doskonałym wiatromierzem jest tu np. taki Adrian Klarenbach, który wspierał wcześniej SLD, a dziś bez oporu ludowców. TVP Info obejmuje także programy lokalne, na których PSL bardzo zależy (chętnie ogląda je elektorat na prowincji). Szefem kanału jest Szul, w mediach od lat 80-tych, z TVP wyrzucony w czasach PIS. Członek Stowa-

rzyszenia Dziennikarzy im. Wł. Reymonta kojarzonego z PSL.

Właściwie gdzie nie rzucić okiem, wszędzie zatrzyma się ono na jakimś politycznym zaangażowaniu. Dla przykładu – szefem Biura Programowego TVP jest Weksler. Do niedawna wiceminister kultury w rządzie PO. Zmiana nastąpiła też na stanowisku szefa TVP Kultura. W lipcu tego roku Krzysztof Koehler został odwołany, a na jego miejsce powołano pełniącą dotychczas funkcję redaktora naczelnego tygodnika „Przekrój”, lewicującą dziennikarkę Katarzynę Janowską, itd. itp.

A miało być tak pięknie

Na stronie głównej kancelarii premiera Tuska znajduje się tu jeszcze rubryka z poprzedniej kadencji „Realizacja exposé premiera”. Jest tu szczegółowy spis wszystkich obietnic złożonych przez Donalda w listopadzie 2007 r., z odpowiednią adnotacją: „wykonano”, „w trakcie” bądź „nie wykonano”. Jedna z 94 obietnic to – „odpolitycznienie mediów publicznych”. Niestety, nie ma przy niej żadnej adnotacji. I dziwić się temu specjalnie nie należy... □





Czy Francuzi chcą prezydenta podobnego do nich?

Wystawiając swą kandydaturę na prezydenta, socjalista François Hollande powiedział, że chce być Francuzi i wybrali kogoś „normalnego”, „zwykłego” i że on zamierza być właśnie takim kandydatem. Kandydatem, z którym może się utożsamić przeciętny obywatel Francji.

Czy jest to jednak możliwe? Czy wystarczy bardzo chcieć, by zostać szefem państwa? Czy rzeczywiście Francuzi pragną mieć prezydenta, który by był do nich podobny?

W przekonaniu wielu obserwatorów życia politycznego, Francuzi poszukują raczej prawdziwego szefa, który by ich rozumiał i którego mogliby szanować. Musi to być ktoś, kto potrafi znaleźć odpowiednią równowagę między autorytetem moralnym a bliskością z obywatelami.

Z pewnością żaden z dotychczasowych prezydentów Francji nie był „normalny”. Generał Charles de Gaulle’a Francuzi uważali za bohatera. Georges Pompidou wywodził się z wielkiej burżuazji i miał szczęście rządzić w czasach prosperity. Losy François Mitterranda też nie mieściły się w tym, co nazywamy przeciętnością, nie tylko dlatego że prowadził podwójne życie rodzinne, ale także dlatego, że potrafił zjednywać sobie ludzi, których nigdy byśmy nie podejrzewali o sympatie do socjalistów. Droga do i przez władzę Jacquesa Chiraca pełna była porażek i zdrad, w których niewiele było normalności. Wreszcie, co możemy stwierdzić każdego dnia, daleko też do zwyczajności Nicolasowi Sarkozy’emu.

Aby bowiem znieść najpierw kampanię prezydencką, a potem podjąć ciężarowi urzędu trzeba naprawdę mieć ponad przeciętne cechy charakteru. „Są trzy kategorie kandydatów na prezydenta – mawiał jeden z doradców Giscarda d’Estaing, cytowany przez dziennik Le Monde – pierwsza kategoria obejmuje tych, którym brakuje szaleństwa, by wytrzymać kampanię prezydencką do końca. Druga kategoria to ci, którzy są tak szaleni, że nie potrafią przekonać wyborców. Trzecia, to ci, którzy są wystarczająco szaleni, by wygrać. Ale wszyscy oni są szaleni!

Politycy, którzy przez jakiś czas próbowali swych sił w kampanii, ale zrezygnowali w przedbiegach, potwierdzają, że głównym powodem ich rezygnacji była obawa o własną równowagę. Jean-Louis Borloo przestał spać w nocy, Cécile Duflot z partii Zielonych nie odważyła się nawet wystartować w prawyborach, bo – jak mówi – „to prawdziwa masakra”. Trzeba mieć nie tylko wielką siłę charakteru, ale także ogromne doświadczenie polityczne, trzeba umieć przekonywać i gromadzić wokół siebie zwolenników. Nie wolno lekceważyć przeciwnika, nie wolno też zapominać o linii politycznej nakreślonej na początku. Kampania jest ciężkim doświadczeniem psychicznym, fizycznym i intelektualnym. Nie wszyscy są do niej zdolni.

Sądzi się czasami, w wyborach najważniejszy jest program kandydata. To błąd. We Francji, władza prezydencka jest kojarzona z jednym człowiekiem, z jedną indywidualnością. Ważny jest charakter tego człowieka, jego kompetencje, wartości, w które wierzy. I jego wytrzymałość na ciosy. □



Chwilowe sprzątanie klocków

Gość Niedzielny

Czasem opieka nad małymi dziećmi przerasta. Choćby wstawanie po nocy. Koszmar. Jakś żadne z naszych dzieci nie potrafiło przespać przyzwyczajenie całej nocy, zanim nie przekroczyło magicznej daty drugich urodzin. A i do tej pory – nad ranem – okupują łóżko rodziców. I te ciągłe wojenki za dnia: – On mi klocki zabrał! – A ona mi przeszkadza! – Pomijając stosy prania, sprzątanie, które zaczyna się o szóstej rano i kończy o szóstej dnia następnego...

– Małe dzieci, moja droga, mały kłopot – poucza bardzo doświadczona koleżanka, mama trzech córek, z czego – dwóch nastolatek... – Za parę lat, to się zacznie.

No, pewnie tak – myślę, choć niedowierzam. Mam fajny kontakt z 14–15-latkami (poza własnym domem). Więc wizja strasznego buntu nastolatka, jakoś mnie nie przerażała. Choć ostatnio, miałam małą wprawkę tego, co być może czeka mnie w niedalekiej przyszłości...

Dostałam list od Czytelniczki. Jest 23-letnią siostrą 15-letniej kandydatki do bierzmowania. Baczenie obserwuje, jak dziewczynka przygotowuje się do sakramentu. I pyta: czy jest w porządku, że kandydatom do bierzmowania, w oficjalnym(!) „Indeksie bierzmowanych” – książce przygotowującej do sakramentu, zadaje się bardzo konkretnie sformułowane pytania, m.in: czy współżyciesz seksualnie, czy uprawiasz petting, czy oglądasz pornografię? Starszej siostrze wydaje się, że tak ostro i wprost formułowane, po pierwsze – godzą w dzieci, które doświadczeń seksualnych nie mają (czyli spora większość...). A po drugie –

mogą wywołać mylne przeświadczenie w tychże dzieciach, że wyżej wymienione zachowania to taka sama grzesznie podstawowa „norma” jak niepostępowanie rodzicom...

Cóż. Pełna zgoda. Tego typu pytania, mam wrażenie, powinno się zadawać na spowiedzi, w sposób możliwie intymny i delikatny. I w zależności – od sytuacji, od osoby... Jest jasne, że niektóre(!) dzieci współżycją seksualnie. Ale czy wolno tak ostro uogólniać? Niektóre dziewczynki przecież dokonują np. aborcji. I jakoś (na szczęście) nie przyjdzie nikomu, w ogólnym, drukowanym rachunku sumienia, o to zapytać...

Ale może jestem naiwną matką kilkulatków? Może za parę lat, ze zwieszoną głową, zmienię zdanie? Może... Tak czy siak, już teraz z pokorą potwierdzam: małe dzieci, mały kłopot. I z chwilową ulgą, że na razie walczę z nieporządkiem w pokoju, a nie w głowach i sercach, idę zagnać maluchy do sprzątania klocków...

Małe dzieci mały kłopot, duże dzieci... □





Les saints patrons de la Pologne

Actuellement, la Pologne compte cinq saints patrons, mais il y en a eu d'autres dans le passé.

La Vierge Marie, Reine de Pologne, fêtée le 3 mai, saint Adalbert (Wojciech), fêté le 23 avril, et saint Stanislas, fêté le 8 mai en Pologne et le 11 avril en dehors, ainsi que saint Stanislas Kostka, fêté le 18 septembre en Pologne et le 13 novembre ailleurs, et saint André Bobola, fêté le 16 mai, sont les saints patrons de la Pologne. Depuis longtemps, la Sainte Vierge, saint Adalbert et saint Stanislas sont particulièrement vénérés dans notre pays. Pour ces deux derniers, le culte s'est développé après leur martyre. Le culte de la Sainte Vierge est également ancien et marqué par des moments forts. Ainsi, en 1656, au moment où les Suédois envahissaient la Pologne, le roi Jean II Casimir, à Lwów, consacre son pays à la Vierge Marie et la proclame Reine de Pologne. En 1920, le pape Benoît XV accorde à l'épiscopat polonais l'autorisation d'introduire la fête dans le calendrier liturgique polonais. Le serment du roi Jean Casimir est renouvelé trois cents ans plus tard, en 1956, par le cardinal Wyszyński, dans des circonstances tout aussi difficiles pour le pays. Compte tenu de la ferveur de ces cultes, le pape Jean XXIII proclame en 1963 la Vierge Marie, Reine de Pologne, saint Adalbert et saint Stanislas patrons principaux de la Pologne. Ainsi, leurs fêtes sont des solennités du point de vue liturgique. En revanche, les fêtes des saints patrons secondaires sont des fêtes au sens liturgique, c'est-à-dire d'une importance moindre que les solennités. Deux saints sont des patrons secondaires de notre pays, saint Stanislas Kostka et saint André Bobola. Le premier a été proclamé patron de la Pologne dès 1674, et le second en 2002 par le pape Jean-Paul II.



Edwige de Silésie

Mais au cours de l'histoire de notre pays, d'autres personnages historiques, hommes et femmes, ont été canonisés et considérés comme ses saints patrons. C'est le cas de deux femmes, des étrangères, mais liées à la Pologne, et dont la piété exemplaire y a marqué les esprits à jamais. Elles s'appellent toutes les deux Edwige, Jadwiga. Chronologiquement, la première est Edwige de Silésie, Jadwiga Śląska. Né en 1174, elle est la fille du comte d'Andechs et duc de Méranie, Berthold IV von Diessen, d'une lignée de seigneurs bavarois du Saint-Empire germanique, liés aux têtes couronnées de Hongrie, de Bohême, d'Autriche et de France. À l'âge de douze ans, Edwige épouse Henri I^{er} le Barbu, Henryk I Brodaty, un Piast, duc de Silésie, puis à partir de 1232 duc de Cracovie, qui a cherché à réunifier les territoires polonais morcelés. Ensemble, ils ont eu sept enfants, dont Henri II le Pieux, Henryk II Pobożny. Edwige, tout comme son mari, a eu une vie pieuse et exemplaire. Elle a aidé les pauvres et les malades, elle a financé la construction d'églises

et de monastères. Elle a notamment fondé le couvent des cisterciennes de Trzebnica en 1202, dont sa fille Gertrude fut abbesse. On dit qu'elle marchait pieds nus tout au long de l'année. Après vingt ans de mariage, le couple royal fait vœu de chasteté. Henri meurt en 1238 et Edwige se retire dans le couvent de Trzebnica où elle s'éteindra en 1243. Elle a été canonisée en 1267 par le pape Clément IV et sa fête fixée au 16 octobre. Une partie de ses reliques ont été transférées au couvent d'Andechs. Son culte a été étendu à toute l'Église catholique par le pape Innocent XI en 1680. Edwige de Silésie est vénérée notamment comme patronne de la Pologne et de la Silésie.

La deuxième Edwige, c'est Edwige I^{re} de Pologne, Jadwiga Andegaweńska (d'Anjou). Elle est née en 1373 ou 1374 à Buda en Hongrie. Elle est la fille de Louis I^{er} de Hongrie, roi de Hongrie (1342-1382) et roi de Pologne (1370-1382). Elle est l'arrière-petite-fille de Charles Martel de Hongrie, fondateur du rameau Anjou-Hongrie de la branche Anjou-Sicile des Capétiens, lui-même arrière-petit-fils du roi de France Louis VIII le Lion, de la dynastie des Capétiens directs. Edwige est également l'arrière-petite-fille du roi de Pologne Ladislas I^{er} le Bref, Władysław I Łokietek. Après la mort de son père, Edwige est désignée « roi » de Pologne par la Diète polonaise en 1384, à dix ans, tandis que sa sœur Marie prend le trône de Hongrie. Elle est « roi » (*Hedvigis Dei Gracia Rex Poloniae*) pour signifier qu'elle règne avec tous les droits attachés au titre. En 1386, après la signature de l'union de Krewo en 1385, on lui fait épouser le grand-duc de Lituanie Jogaila Algirdaitis qui, en se convertissant au catholicisme, devient roi de Pologne sous le nom de Ladislas II Jagellon, Władysław II Jagiełło, et va fonder la dynastie des Jagellon. À la cour, Edwige rassemble autour d'elle l'élite intellectuelle du pays. Elle finance la construction de nouvelles églises et le développement des monastères. Elle s'occupe des hôpitaux et met en place une bourse pour les étudiants polonais et lituaniens. En 1397, elle fonde la faculté de théologie de Cracovie à qui elle léguera tous ses biens. En 1399, elle met au monde sa fille Élisabeth qui décède quelques semaines plus tard. Quatre jours après, c'est Edwige qui décède à son tour des complications de l'accouchement. Durant sa vie, elle a toujours su allier son activité et sa piété. Après sa mort, un culte s'est développé autour d'elle. Edwige a été béatifiée en 1979 puis canonisée en 1997 par le pape Jean-Paul II. Elle est fêtée le 8 juin en Pologne où sa fête est une mémoire obligatoire, et le 17 juillet partout ailleurs. Elle est patronne de la Pologne et apôtre de la Lituanie. Ses reliques reposent dans la cathédrale du Wawel. □

Edwige I^{re} de Pologne

Sposób na bluźnierców

Pomorski adwokat Kazimierz Smoliński initie powołanie instytutu, który zajmie się monitorowaniem przypadków naruszania uczuć religijnych i znieważania symboli religijnych, informuje «Nasz Dziennik». Instytut ma też pomagać osobom, które walczą przed sądami w takich sprawach.

- Jednym z objawów pogarszania się relacji międzyludzkich i inspirowania agresji w życiu publicznym naszego kraju jest przyzwalanie na coraz częstsze przypadki obrażania uczuć religijnych ludzi wierzących, powiedział «Naszemu Dziennikowi» Smoliński,

były poseł PiS. - Stopniowo jesteśmy przyzwyczajani do tego, że profanowanie takich symboli naszej wiary jak krzyż czy Pismo Święte staje się normą i dopuszczalnym środkiem zdobywania wątpliwej popularności. Dzieje się tak dlatego, że w Polsce, w przeciwieństwie do innych krajów, np. Niemiec czy Stanów Zjednoczonych, prawo w zakresie sfery uczuć religijnych zupełnie nie funkcjonuje.

Pierwszym krokiem poprawy sytuacji ma być inicjatywa powołania stowarzyszenia w formie instytutu, który mógłby formalnie

interweniować i przeciwdziałać przypadkom niszczenia bądź obrażania wartości katolickich w społeczeństwie. Adwokat z Tczewa chce, by instytut realizował swoją działalność w trzech zakresach.

Po pierwsze, chodzi o filar naukowy, gdzie byłyby przygotowywane naukowe ekspertyzy ze strony religioznawców, historyków, ale również prawników. Drugi element, to pomoc osobom poszkodowanym w walce o ich prawa przed sądami. I trzeci: ułatwianie składania pozwów osobom, których uczucia religijne obrażono. □

Polskie artystki z Paryża w Konstancinie

Maria Kotter

Wokół Alicji Halickiej.

Konstancin jest chyba najbliższej Warszawy położonym uzdrowiskiem, ze swoją tętniącą solankową, lasami, a także znaczną ilością willi, dworów i kościołów, wpisanych do rejestru zabytków. Znany jest również ze swoich możnych, bądź sławnych mieszkańców, którzy zajęli zbudowane w początkach XX wieku okazałe rezydencje, bądź wybudowali nowe. Od niedawna zaczyna być również znany z pokaźnej kolekcji dzieł artystów tzw. Szkoły Paryskiej, która eksponowana jest w willi pod czarującą nazwą La Fleur – Kwiat.

Zbudowaną w 1906 roku willę nabył w 2006 roku polski kolekcjoner Marek Roefler, odbudował ją i przekształcił w swego rodzaju prywatne muzeum. Zobaczyć tu można prace Henryka Haydena, Szymona Mondzaina, Romana Kramsztyka, Meli Muter, Henryka Epsteiną, Bolestawa Biegasa i wielu, wielu innych, których nazwiska związały się z Paryżem.

Muzeum, poza ekspozycją stałą, prezentuje również wystawy czasowe. Pod koniec września otworzona została tu retrospektywna wystawa Alicji Halicka (1894–1975). Mistrzowie École de Paris, której kuratorem jest Artur Winiarski.

Halicka pozostająca w cieniu swego znanego w środowisku międzynarodowym męża, „jedynego polskiego kubisty”, Louisa Marcoussisa (wł. Ludwika Markusa), była artystką, zasługującą ze wszelkich miar na uwagę. Od początku swego pobytu w Paryżu, do którego przybyła w 1912 roku, miała okazję obracać się w kręgach międzynarodowej awangardy literackiej i artystycznej, związanej z Montmartrem, do której należeli m.in. malarze kubiści Pablo Picasso, Georges Braque, Juan Gris, a także poeci Max Jacob, czy Guillaume Apollinaire. Halicka, sama uprawiająca przez pewien czas kubizm, odeszła od niego jednak. Trudna sytuacja materialna rodziny po I wojnie światowej skłoniła artystkę do podjęcia pracy również w dziedzinie sztuk dekoracyjnych i scenografii, gdzie osiągnęła duże sukcesy. Konstancińska wystawa, trwająca do 31 grudnia, gromadzi prace z 40-letniego okresu twórczości artystki, w tym rzadko widywane „Wytłaczane Romanse”, czyli kolaże małego formatu, w których spotykają się najróżniejsze materiały i materiały, a także bardzo ciekawe prace z okresu powojennego.

Wystawa prac Alicji Halickiej była także okazją do przypomnienia innych polskich twórczyń, które od lat 1880 dzielnie dotrzymywały kroku na paryskim bruku swoim kolegom mężczyznom. Międzynarodowa sesja naukowa Artystki polskie w środowisku paryskim: wokół Alicji Halickiej zgromadziła badaczy z Polski i Francji, którzy debatowali nad losami i osiągnięciami polskich artystek w Paryżu od końca XIX wieku. Zwiększający się udział kobiet w życiu społecznym na przelocie XIX i XX wieku znalazł swoje odbicie w roli, jaką zaczęły one odgrywać w sztuce tego okresu. Trudna sytuacja na scenie artystycznej rozbiorowej Polski, szczególnie dla kobiet, a zwłaszcza ograniczony dla nich dostęp

do wyższych uczelni artystycznych zachęcał je do wyjazdów na studia zagranicę. Paryż i jego tętniące życie artystyczne, oferujący szerokie możliwości kształcenia i działalności zawodowej, przyciągnął, poczynając od końca XIX wieku wiele set polskich twórców, wśród których jedną czwartą stanowiły kobiety. Pobyt w Paryżu stanowił dla nich sposobność nie tylko do rozwinięcia własnego talentu, ale także skorzystania z nowych możliwości, jakie otwierała przed kobietami internacjonalizacja środowiska artystycznego w światowej stolicy sztuki dzięki mnożącym się kobiecym stowarzyszeniom twórczym i wystawom sztuki kobiet. Prelegenci starali się usytuować polskie Paryżanki zarówno w środowisku polskim, jak i międzynarodowym Paryża. Kim były Polki artystki w Paryżu? Jaka była ich percepcja artystycznej sceny tego miasta? Jak wpisała się ich twórczość w historię polskiej sztuki? Czy ich szeroki udział w życiu artystycznym znalazł odbicie w badaniach? Czy dzieła ich spotkać można w salach muzealnych na równi z dziełami mężczyzn? Czy kondycja artystki emigracyjnej różniła się zasadniczo od kondycji artysty emigracyjnego? To tylko niektóre pytania, na które próbowali odpowiedzieć prelegenci.

W pierwszej połowie XX wieku stolicę Francji odwiedziło niemal 200 polskich twórczyń. Większość z nich przyjeżdżała nad Sekwanę, by zdobyć artystyczne wykształcenie na właściwym poziomie. Niektóre jednak osiedlały się tu na długo, a nawet na stałe. Przykładem była wybitna, ale przedwcześnie zmarła Anna Bilińska. Emancypantka, zbuntowana przeciwko obowiązującym normom, dawała wyraz swoim poglądom czynem, a nie słowem, a sztuka jej była w Paryżu wysoko ceniona. Uczestnicy konstancińskiej sesji autorstwa paryskiej historyczki sztuki, Ewy Bobrowskiej oraz Mirosława Supruniuka z Archiwum Emigracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu debatowali o twórczości wybitnych kobiecych osobowości w Paryżu w szerokim kontekście historycznym. Malarstwo Halickiej zajęło oczywiście miejsce centralne, ale obecna była również Mela Muter i Sara Lipska. Należne miejsce zajęła również legenda Montparnasse'u, wybitna portrecistka, Olga Boznanska, której katalog dzieł wszystkich jest obecnie opracowywany przez zespół badawczy, powołany przez Muzeum Narodowe w Krakowie. Obiecujący był również wgląd w problemy środowiska polskich artystek, działających w Paryżu po II wojnie światowej. Wymaga on jednak dalszych badań, które, mamy nadzieję, zostaną podjęte, stymulowane takimi właśnie żywymi, znaczącymi rzeczową i swobodną dyskusją, spotkaniami specjalistów. □

Kolekcję w Willi La Fleur można zwiedzać po uprzednim umówieniu się: tel. (+48) 22 578 41 22; e-mail: info@villalafleur.com

*Villa La Fleur, ul. Szpitalna 14, Konstancin-Jeziorna
www.villalafleur.com*





fot. ks. T. Sokół

Z POLONIJNYCH WSPOMIENI

Inauguracja nowego Roku Akademickiego

Ks. dr Wacław Szubert

Inauguracja należy do jednych z najbardziej uroczystych wydarzeń wyznaczających zasadnicze etapy życia akademickiego.

Podobne chwile przeżyliśmy w naszym polskim ośrodku akademickim w Paryżu, zwanym już w Polsce jako „szkoła paryska”. Dokładnie określając, to Studium Filozoficzno-Etyczne-Spoleczne im. Jana Pawła II oraz Instytut Filozofii Klasycznej w Paryżu zaprosiły studentów i absolwentów studiów filozoficznych, studentów Podyplomowych Europejskich Studiów Samorządowych, studentów Studium Asystenta Menagera, studentów Studium Asystenta Seniora, słuchaczy Wolnego Uniwersytetu oraz wszystkich swoich sympatyków na uroczystą inaugurację roku akademickiego 2011/2012, która odbyła się dnia 14 października 2011 r. o godz. 19.30 w Seminarium Polskim w Issy-les-Moulineaux.

Rozpoczęto uroczystość Mszą św., której przewodniczył ks. Wacław Szubert wraz z kapłanami koncelebrującymi: ks. dr hab. Józefem Grzywaczewskim, który powitał zebranych, jak i ks. mgr Wiesławem Gronowiczem, który wygłosił okolicznościowe Słowo Boże.

Następnie wystuchano wykładu inauguracyjnego p. prof. dr hab. Włodzimierza Dłubacza na temat różnych ujęć (filozoficz-

nego, teologicznego, psychologicznego i socjologicznego) godności człowieka.

Kolejnym punktem programu było wręczenie przez pana profesora W. Dłubacza i panią sekretarz Studium, U. Sulmirką-Charmet listów gratulacyjnych absolwentom Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Biorąc pod uwagę wszystkich studentów (a przeszło poprzez różne formy Studium ponad 1000 osób), ponad 180 osób studiujących otrzymało tytuł magistra filozofii uzyskany na Wydziale Filozoficznym KUŁ.

Słowo o KUŁ i jego Wydziale Filozoficznym wygłosił ks. W. Szubert, głównie dla studentów rozpoczynających studia w paryskim ośrodku. Powstały w 1948 r. Wydział Filozoficzny KUŁ (w trzydzieści lat później od założenia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w 1918 r.) zgromadził wśród swoich pracowników wielu wybitnych uczonych i myślicieli, a przez to przyczynił się do tego, że KUŁ stanowił w kraju, sparaliżowanym przez narzucony siłą marksizm, wolne intelektualnie katolickie centrum uniwersyteckie, w którym wykładano

trzeźwą, realistyczną wizję rzeczywistości, wykluczającą idealizm, materializm, irracjonalizm, agnostycyzm i wszelkie postacie relatywizmu. Kształcono w nim nowe pokolenia polskiej młodości, pisano cenne prace naukowe oraz przygotowywano niezbędne dla kraju i Kościoła kadry intelektualistów. Olbrzymia praca, poświęcenie kilkunastu zwłaszcza uczonych z Wydziału Filozofii, wśród których był także Ojciec św. Jan Paweł II, zaowocowały powstaniem tego, co w kraju i na świecie nazywa się dziś „Filozoficzną Szkołą Lubelską”. Ostatnie osiągnięcie Wydziału Filozoficznego, i to na skalę całego świata, to wydanie 10-tomowej „Powszechnej Encyklopedii Filozofii”.

Ważnym, następnym punktem było wystąpienie p. prof. W. Dłubacza, który przedstawił stan aktualny studiów i ich perspektywę rozwojową.

Wspólne zdjęcie podkreśliło też ważność wydarzenia inauguracyjnego, a jego charakter prawdziwie braterski uwydatnił zorganizowany „aperitif”.

Ad multos annos z Bożym błogostawieństwem – życzone sobie wzajemnie. □

Muzeum Narodowe w Krakowie poszukuje prac Olgi Boznańskiej

W związku z pracami nad katalogiem dzieł wszystkich Olgi Boznańskiej i planowaną w Muzeum Narodowym w Krakowie wystawą monograficzną, poszukujemy wszelkich prac tej wybitnej artystki.

Zwracamy się z prośbą do kolekcjonerów i właścicieli dzieł Olgi Boznańskiej o kontakt z kuratorem wystawy Ursulą Kozakowską-Zaucha: ukozakowska@muzeum.krakow.pl; tel. 0048 [0]12 29 55 546 lub Ewą Bobrowską: ewabj@live.fr; tel. (0033) 6 60 05 92 63.

Zapewniamy anonimowość i dyskrecję.

Muzeum Narodowe w Krakowie – Al. 3 Maja 1, 30-062 Kraków, Pologne.



150-lecie Dzieła Św. Kazimierza

Jan Konieczny

Są jeszcze na świecie w paniale kobiety gotowe przywdziać habit szarytki i trwać wiernie przy tych, dla których są często jedynymarciem, jedyną bliską, w półczyjącą osobą. Tę pełną czułości myśl papieską u pisał Prezydent RP, Bronisław Komorowski, w liście skierowanym do Sióstr pracujących w Domu Świętego Kazimierza i przeczytanym publicznie, podczas uroczystych obchodów 150-lecia t.j. Instytutu, przez Ambasadora Polski Tomasza Orłowskiego.

Z POLONIJNYCH WSPOMIENI



Dzieło Świętego Kazimierza to jedno z tych, obok Polskiej Misji Katolickiej, Towarzystwa Historyczno-Literackiego, Szkoły batiniołskiej i Księgarni polskiej, fundamentalnych dzieł Wielkiej Emigracji, które przetrwały do dzisiaj. W środę, 12 października, obchodzony był ten jubileusz w domu przy 119, rue du Chevaleret w Paryżu, w obecności wybitnych przedstawicieli wspólnoty polonijnej związanej z tym domem, z tym dziełem, gdzie nie da

się oddzielić wartości chrześcijańskich od wartości patriotycznych.

Dwie polskie szarytki, uciekające przed prześladowaniami w Wilnie, s. Teofila Mikułowska i s. Paulina Kwinto, natychmiast niemal po dotarciu do Paryża w 1652 r. zaczęły organizować pomoc dla polskich weteranów powstańczych i polskich sierot. Najpierw w wynajmowanych domach, ale już w roku 1661 w zakupionym i rozbudowanym domu, w którym Dzieło mieści się do dziś. Dom obszerny, ale nie rzucający się w oczy. Przy bramie mała tylko tabliczka. Trzeba wznieść oczy, by dojrzeć dwie wnęki z figurami – Świętej Jadwigi i Świętego Kazimierza, a wyżej jeszcze dach kaplicy zwieńczony krzyżem i zdobiony herbami rodziny Czartoryskich.

Przy bramie wmurowana jest też tablica upamiętniająca postać największego może poety polskiego, Cypriana Kamila Norwida, który spędził tu sześć ostatnich lat swego życia (1877–1883). Pozbawiony środków do życia, znalazł schronienie dzięki szczodrości kogoś, kto jego pobyt tu optacał. Na tablicy wygrawerowany jest cytat z wiersza Do obywatela Johna Brown: „Bo pieśń nim dojrzy, człowiek nieraz skona, A niżli skona pieśń, naród pierw wstanie.” Dla Norwida, polska walka o wolność, aż do wstania narodu, była dojrzewającą pieśnią. Poeci pieśń nieśli, poetów nieść mogły tylko serca ludzi.

I tak było przez całą historię tego Domu. „Kościół potrzebuje czutej i troskliwej obecności kobiety, która potrafi z zapomnieniem o sobie służyć człowiekowi potrzebującemu” – powiedział Jan Paweł II. A w 1980 r. zwraca się do sióstr szarytek w Paryżu, mówiąc: „Historia Zgromadzenia rzuca szczególne światło na najgłębszy aspekt kobiecości: powołanie do czułości i litości, których ludzkość zawsze będzie potrzebowała, gdyż zawsze będzie miała wśród siebie ubogich. A nowoczesne społeczeństwa sprawiają, że powstają nowe formy ubóstwa...”. Przez Dom przewinęły się pokolenia zranionych serc dzieci i zdruzgotanych starców, sierot i samotnych weteranów życia, przeszytych im tylko znanym bólem. Szarytki odpowiadają na to powołanie do czułości w każdej sytuacji ludzkiej samotności.



fol. s. J. Konieczna

Nowe witraże w kaplicy w Aulnay-sous-Bois

W roku 2010 wnętrze kaplicy PMK w Aulnay-sous-Bois nabrało nowego blasku. Odświeżone ściany, nowe posadzki, nowa była ołtarza, tabernakulum w o odpowiedni, j c prawie i wiele cennych obrazów St i j jeński, j – cieszą oko i ducha odwiedzających kaplicę i modlących się w niej.

Do pełnej artystycznej satysfakcji brakowało jedynie witraży, które zapełniłyby bogactwem kolorów trzy pustką świecące otwory okienne. Okna te znajdują się pod samym stropem kaplicy.

Przełożony Generalny Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagra-

nicznej, ks. Tomasz Sielicki zaproponował powierzenie wykonania projektu witraży ks. Michałowi Kamińskiemu, który ma w swoim dorobku już kilka udanych realizacji wnętrz sakralnych, a także witraży, np. okrągły witraż w poznańskim kościele pw. Św. Rocha – ku czci św. Krzysztofa, patrona

kierowców. Zaproszony przez Ks. Prowincjała Jana Ciągłę ks. Kamiński przyjechał do Aulnay-sous-Bois w październiku zeszłego roku, by dokładnie wymierzyć okna i na miejscu znaleźć pomysł odpowiedniej dla kaplicy tematyki i kolorystyki witraży.





Siostra Aniela Niemiec, przełożona wspólnoty z ulicy Chevaleret, wspomina liczne postaci, które dane jej było spotkać w tych ostatnich czterech latach jej pracy w tym domu. Wśród nich Wiera Gran, polska żydówka, piosenkarka, która całe swoje powojenne życie musiała odpierać oskarżenia o kolaborację z hitlerowcami i która znalazła w Domu Świętego Kazimierza przystań pokoju na ostatni rok swego ziemskiego pielgrzymowania.

Dom Św. Kazimierza ze swoim pięknym ogrodem jest zaskakującą przystanią pokoju w tej, jeszcze niedawno niebezpiecznej, dzielnicy. Króluje tu atmosfera uśmiechniętego ciepła, natchniona czymś wielkim, atmosferą Bożą, podkreśla siostra Aniela.

Uroczystość 150 lat tej Instytucji zgromadziła tych wszystkich, którzy zaangażowali się w jej żywotność, którym szczerze zależy na jej istnieniu. Uroczystość zorganizowana przez Radę Administracyjną Dzieła Św. Kazimierza, z jej prezesem hrabią Andrzejem Orłowskim na czele, odbyła się pod patronatem Tomasza Orłowskiego, ambasadora Polski i jego Małżonki. Msza święta koncelebrowana była przez ks. dra Krystiana Gawrona, wicerektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. dra Józefa Grzywaczewskiego, rektora Polskiego Seminarium Duchownego w Paryżu, ks. Krzysztofa Janusza, kapelana Domu i ks. Waldemara Krasnego, spowiednika wspólnoty.

Siostra wizytatorka prowincji warszawskiej Stanisława Kokosza oddała głęboką cześć pracy siostr w tym Domu. Codziennosc tej pracy zarequisowana została w krótkim filmie, zrealizowanym przez pana Leveque, zięcia prezesa Orłowskiego. Młody pianista Mathis Zielinski, laureat ostatniego konkursu Miłosza Magina, dał mini-koncert, grając dzieła Paderewskiego i Brahmsa. Sala wypełniona była przez członków Rady Administracyjnej Dzieła, plejadę najwybitniejszych rodzin polsko-francuskich: Rey, d'Ornano, Fontenieux... Obecni byli również konsul generalny RP Mikołaj Kwiatkowski z Małżonką, pani Maria Dubois, dyrektorka Biblioteki Polskiej, zarząd Stowarzyszenia św. Wincencego a Paulo, którego rola w życiu Domu Św. Kazimierza jest nie do przecenienia, reprezentant merostwa 13-tej dzielnicy Paryża, prezes Federacji Polonii Francuskiej Henri Rogowski i tylu innych, których nie sposób wliczyć.

Ten jubileusz godny jest pomnika – niech będzie nim ludzka wdzięczność i pamięć. Siostry proszą o teksty wspomnień, datowane zdjęcia, świadectwa tych wszystkich, którzy przeszli przez Dom przy rue Chevaleret, mogłaby z tego powstać książka. Książka o miłości. □



fot. T. Różycki



fot. T. Różycki



Pomysł zrodził się podczas wielogodzinnego przesiadywania we wnętrzu Kaplicy, medytacji i modlitwy do Ducha św. o natchnienie.

Wszystkie trzy okna stanowią jednolitą kompozycję tematyczną i kolorystyczną, osnutą wokół postaci dwojga Świętych: patronki Francji – św. Joanny d'Arc i patrona młodych Polaków – błogostawionego ks. Jerzego Popiełuszki. Oboje są męczennikami za sprawę narodu i wiary, swoje młode życie oddali Bogu na ołtarzu Ojczyzny. Ich grobem stały się dwa przeciwne sobie żywoty: ogień i woda – niezbędne do życia, ale i nieraz niszczycielskie. Św. Joanna d'Arc ginie na stosie, bł. ks. Jerzy w nurtach Wisły. Kolory tych żywotów: czerwień i błękit pojawiają się w barwach narodowych Francji, a czerwień w barwach Polski. Obie postacie wypełniają środkowe okno. Św. Joanna d'Arc w zbroi rycerskiej, z mieczem w dłoni, w hełmie z przyłbicą, z rozwianymi, dziewczęcymi włosami; zaś bł. ks. Jerzy w sutannie, w prawej dłoni trzyma krzyż, lewą ma uniesioną z palcami ułożonymi w kształt litery

V – znaku zwycięstwa. Między tymi postaciami można dopatrzeć się ustawionego w pionie znaku nieskończoności Bożej, którą osiągnęli dzięki swej ofercie.

Dwa skrajne okna przywołują symboliczne barwy i znaki krajów pochodzenia Świętych i krajów, których synowie i córki gromadzą się dzisiaj w tutejszej kaplicy na modlitwie. Po stronie św. Joanny d'Arc znajduje się Lilia Andegaweńska i barwy sztandar Francji, a po stronie bł. ks. Jerzego Popiełuszki – Biały Orzeł Polski i biało-czerwona flaga.

Witraże, jak i nowy ołtarz zostały poświęcone przez ks. Biskupa Pascal Delannoy – ordynariusza diecezji Saint Denis en France 11 października 2011 r.

Witraże te mają w szczególny sposób łączyć młodzież polską i francuską, która często tworzy nasze polonijne rodziny. Dać im satysfakcję wspólnej modlitwy i przypominać o wspólnocie historii obu narodów, która wplata się w nietatwe dzieje Europy, o wzajemnej pomocy. □

Chrystusowcy





« Soyez chrétiens à part entière... »

Ewa Nieto

Z takim wezwaniem zwrócił się biskup diecezji orleańskiej Jacques Blaquart, w niedzielę 25 września, do zebranych wiernych w polskiej kaplicy św. Józefa w Orleanie.

Była to Jego pierwsza wizyta w naszej wspólnotce. Rozpoczęła się Mszą świętą koncelebrowaną z naszym proboszczem ks. Stanisławem Katą. Ks. bp Blaquart wyraził radość, że zwraca się do „siostr i braci wielkiego Polaka”, błogostawionego Jana Pawła II. Wspomniat z nieukrywaną satysfakcją, że należy do tak zwanego pokolenia Jana Pawła II. Był na drugim roku Seminarium Duchownego, kiedy Karol Wojtyła został wybrany na papieża. Wtedy nikt tutaj nie słyszał o przyszłym papieżu Polaku. W 1987 r. wraz ze swoimi podopiecznymi seminarzystami uczestniczył w Mszy św. odprawianej przez Jana Pawła II w jego prywatnej kaplicy w Watykanie. Spotkanie to na trwale pozostało w pamięci biskupa Orleanu i wywarło ogromny wpływ na dalsze jego kaptństwo. To wyznanie i te wspomnienia, niewątpliwie sprawiły, że bp Jacques Blaquart zbliżył się w tym dniu w sposób szczególny do naszej wspólnoty i dla wielu zebranych tutaj stał się jednym z nas, „naszym biskupem”.

Otwarcia na jego słowa, wystuchaliśmy w skupieniu jego homilii. Odwoływał się do Ewangelii wg św. Mateusza, w której ojciec zwraca się do swoich synów: „Dziecko idź dzisiaj i pracuj w winnicy...”. Pierwszy z nich odpowiada „tak”, ale nie dotrzymuje słowa. Drugi odpowiada „nie”, ale po przemyśleniu podejmuje pracę w winnicy. Tak jak ojciec z dzisiejszej Ewangelii zachęcał swoich synów do pracy w winnicy, tak bp Blaquart namawiał nas do czynnego angażowania się w życie parafii. Skończyły się urlopy i wakacje, a rozpoczął się rok katechetyczny, wraz z nim różnorodna działalność wspólnoty katolickiej na rzecz jej rozwoju duchowego i każdego z osobna. Ze zrozumieniem wyraził się o naszym przywiązaniu do polskiej parafii w Orleanie, ale pouczał też, jak ważne jest uczestnictwo w życiu duszpasterskim we francuskich parafiach naszego zamieszkania. Tam również Was potrzebują, przekonywał.

Nawoływał do świadomego i aktywnego życia w wierze, bo, jak mówił, aby się we współczesnym świecie nie zagubić, nie ma tutaj innej rady tylko ta, aby podążać śladami Chrystusa. Powiedzieć Bogu „tak” – oznacza to dla nas, katolików dawać świadectwo wiary w naszym życiu rodzinnym, społecznym i zawodowym poprzez konkretne działanie. Szczytem takiej postawy jest moc powiedzieć za św. Pawłem: „je ne vis pas, mais c'est Jesus qui vit en moi”, stwierdził na zakończenie ks. bp Blaquart.

Po Mszy św., na zaproszenie ks. Stanisława Katy, udaliśmy się na wspólny poczęstunek. W swobodnej i miłej atmosferze, na skąpanym w jesiennym słońcu dziedzińcu naszej kaplicy, mogliśmy porozmawiać z naszym czcigodnym gościem i powoli organizować się w rozpoczętym, kolejnym roku życia parafii św. Józefa w Orleanie. □



KONKURS

„Portret Emigranta”



- **Opowieści emigrantów, wspomnienia wyjazdów, tęsknota, dom, rodzina, praca. Nowy świat, nowi ludzie, nowe zwyczaje, nowe ojczyzny. Dzieci, nauka, obcy język, swoi i obcy...**
- **Zdjęcia z pożegnań w starym kraju. Uroczyste, poważne, odświętne. Każde z nich to początek nowej historii. Rodzinnej opowieści o tych co wyjechali i tych co pozostali. Krewni, znajomi, przyjaciele czasu minionego.**

Jeśli do 10 listopada 2011 roku można wziąć udział w konkursie Muzeum Emigracji w Gdyni: „Portret Emigranta”

- nadsyłając pocztą elektroniczną (na adres: biuro@muzeumemigracji.pl) swoje „prace”;
- spisane przeżycia i wspomnienia (do 3 stron maszynopisu) oraz - fotografie i dokumenty w postaci cyfrowej, będące świadectwem opisanej emigracyjnej historii.



Wszelkie informacje a także regulamin i formularze konkursowe można znaleźć na stronie internetowej: www.muzeumemigracji.pl

Trélissac - Périgueux - Dimanche 25 Septembre

Hélène Cypryk
Présidente Honoraire

Messe à Notre Dame de Częstochowa

Depuis 2002 et chaque année en Septembre notre association célèbre la Vierge Noire de Pologne en l'église de Trélissac où se trouve une reproduction du tableau de Notre Dame.

Ce tableau, peint pendant l'occupation par un émigré polonais, réfugié à Périgueux avait été pendant la guerre accueilli et exposé dans la chapelle de la Visitation. Cette cérémonie avait été célébrée par le Père Jagła, aumônier à cette époque de la communauté polonaise de Dordogne.

Au départ des visitandines et également des sœurs polonaises, ce tableau avait été entreposé dans les archives de la cathédrale St Front de Périgueux.

Nous l'avons restauré et il a été accueilli dans l'église de Trélissac en Septembre 2002. Il a été placé dans le chœur.

Chaque année une messe franco-polonaise est célébrée à laquelle participent les membres de l'association et aussi les paroissiens.

Cette année c'est encore notre curé le Père Versaveau, qui nous

quitte, assisté de son remplaçant le Père Justin, qui nous vient du Congo Brazzaville, qui ont présidé et célébré cette cérémonie à la grande joie de la communauté paroissiale, avec laquelle nous partageons ces moments si forts.

La messe a été animée par les cantiques polonais interprétés par les membres de notre association et la chorale paroissiale de Trélissac, que nous remercions pour son implication. La procession, précédée d'un tableau de la Vierge, des costumes folkloriques chatoyants, l'orgue et la trompette qui ont interprété l'appel de Częstochowa ont créé beaucoup d'émotion dans l'assemblée.

La messe de Noël aura lieu cette année le 21 Janvier 2012 et sera célébrée par le Père Jaroslaw Kucharski de la Mission Catholique Polonaise et curé de Castelnau du Médoc. □



Msza św. w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej

10 października, jak co miesiąc, w Paryżu, w kościele polskim Wniebowzięcia NMP odprawiona została uroczysta Msza św. w intencji śp. Lecha Kaczyńskiego Prezydenta RP i jego Matżonki oraz wszystkich ofiar katastrofy smoleńskiej, jej organizatorem był paryski Społeczny Komitet Obrońców Krzyża. Eucharystia odprawiana była w dzień po wyborach parlamentarnych w Polsce, stąd

na twarzach wielu jej uczestników pojawiło się przygnębienie - wygrana Platformy Obywatelskiej spowoduje, że oddali się możliwość pełnego wyjaśnienia katastrofy smoleńskiej.

Podczas Mszy modliliśmy się także, jak zwykle, w intencji Ojczyzny. Na zakończenie wiersz „Pożegnanie” odczytał jego autor Stanisław Gaczoł. W Eucharystii uczestniczyli również przedstawiciele Zarządu pary-

skiego Koła SPK z pocztami sztandarowymi.

Następna Msza św. w intencji Ojczyzny i ofiar katastrofy smoleńskiej zostanie odprawiona odprawiona 10 listopada (w czwartek) o godz. 18.30, jak zawsze w kościele polskim w Paryżu. Zapraszamy wszystkich Rodaków do uczestnictwa w tej wyjątkowej Eucharystii. □

Maria Jolanta Dźwigata

Spotkanie z Witoldem Kołodziejskim

Maria Jolanta Dźwigata

Na zaproszenie Społecznego Komitetu Obrońców Krzyża, 1. października z wizytą do Paryżu przybył były przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, wieloletni dziennikarz redakcji katolickiej w TVP, wiceburmistrz Ursynowa, Witold Kołodziejski. Na spotkanie z gościem do Domu Kombatanta przybyli licznie nasi Rodacy. Witold Kołodziejski w swoim wystąpieniu, mówił o swej pracy w TVP, przypomniał, że w telewizji publicznej był autorem i wydawcą programów katolickich, takich jak: Magazyn Katolicki, Credo, Credo 2000, Otwarte Drzwi, Między ziemią a niebem. Był też od 1999 roku wydawcą „Studia Papieskiego”, obsługującego kolejne pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski oraz innych krajów, transmitowane przez TVP. Nasz gość był również autorem i wydawcą programów poświęconych papieżowi w okresie jego choroby i pogrzebu. Po oficjalnym wystąpieniu naszego gościa, rozpoczęła się ciekawa dyskusja, po której nasi Rodacy gromkimi brawami nagrodzili

wystąpienie pana Witolda Kołodziejskiego. Spotkanie zakończyło się odśpiewaniem polskiego Hymnu narodowego. Wieczorem tego samego dnia, w Krypte paryskiego Kościoła Polskiego przy rue Saint Honoré, odbyła się z udziałem naszego Gościa oraz wicerektora PMK WE FRANCJI, ks. prał. Krystiana Gawrona uroczysta kolacja, poprzedzona zwiedzeniem zorganizowanej tutaj wystawy zdjęć o tematyce patriotycznej. Spotkanie zakończyło się odśpiewaniem „Boże coś Polskę”. □



e-wydanie

Gość
Niedzielnnyw wersji elektronicznej
szczegóły na

www.gosc.pl/Prenumerata

Szybciej
i taniej
w każdym
zakątku świata!

Zapisy na rok akademicki 2011/2012 organizowane przez Studium Filozoficzno-Etyczno-Społeczne im. Jana Pawła II w Paryżu na następujące kierunki

1. Podyplomowe Studia Przygotowania Pedagogicznego (4-semestralne)
2. Studium Kształcenia i Wychowania Dziecka w wieku Przedszkolnym (4-semestralne)
3. Studium Asystenta Managera (2-semestralne)
4. Studium Asystenta Seniora (3-semestralne)
5. Studium Architektury Ogrodów, Wnętrz i Florystyki (4-semestralne)
6. Studium Finansów i Rachunkowości Przedsiębiorstw (4-semestralne)
7. Studium Filozoficzne (3-letnie na poziomie licencjackim)
8. Kurs Języka Angielskiego (dla początkujących i zaawansowanych)

Szczegółowe informacje w Sekretariacie Studium: 263 bis, rue Saint Honoré 75001 Paris
wtorki, czwartki: 9.00–12.30, 16.00–19.00. Tel. 01 42 60 66 58.



Koncert
Chóru Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II
Dyrektor
Prof. Grzegorz Pecka

1 listopada 2011

godz. 11.00 Msza św.,
bezpośrednio po Mszy św. koncertKościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny
263 bis, rue Saint Honoré

PARYŻ

W programie utwory kompozytorów m.in.:

G. G. Gorczyckiego, H. M. Góreckiego,

F. Nowowiejskiego,

W. A. Mozarta, A. Brucknera, J. Ruttera

POMOC W SPRAWACH URZĘDOWYCH
(CAF, CMU, RSA itp.)

TŁUMACZENIA

P. Orłowska

tel. 06 03 57 18 37

e-mail: patrycjak31@wp.pl



www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

COPERNIC
9 rue Gilberte Desnoyer
Z.I. La Fosse la Barbière
93600 AULNAY/BOIS

Tel : 01 55 81 05 16

TRANSPORT PACZEK DO POLSKI

Zbiórka na terenie całej Francji. Dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach, tel. 01 55 81 09 72.

Godziny otwarcia biura: od poniedziałku do piątku od 9⁰⁰ do 17⁰⁰.

TRANSPORT TOWARÓW DO WSZYSTKICH PAŃSTW EUROPY.

A VENDRE

Paris 19^{ème}. 5 min. du métro, 10 min du Châtelet. Petit studio de 10 m², entièrement rénové et équipé. Tout confort. Claire et calme au 6^{ème} étage. Libre immédiatement. Prix 95 000 €

Tel: 06 10 31 97 50; bureau: 01 42 21 03 26

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

PRAWNIK POŁOSKO-FRANCUSKI
ŚWIADCZY USŁUGI

w zakresie: - załatwianie spraw urzędowych - po-
dania - umowy - listy - tłumaczenia - poradnictwo

T. 06 24 14 94 41

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,5 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 5 € („szukam pracy” – 3 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi”- do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – dopłata wynosi –1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9–12h30 i 15–18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBAD

PARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

WYJAZDY DO POLSKI 7 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:
14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

Dr Danuta Baranowicz-Schouker
chirurgien-dentiste
33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
(mówimy po polsku)

KONKURENCYJNE CENY!!!
- wywóz gruzu - 100 €, - dowóz materiałów - 50 €,
- przeprowadzki - cena do uzgodnienia.
MERCEDES SPRINTER (13m2).
T. 06.01.31.73.00

LE CINQUIÈME
CRAYON



Profesjonalne usługi
projektowania graficznego

- strony www, sklepy on-line,
- koperty, papier firmowy,
- wizytówki, ulotki, kalendarze itp.

Szczegółową ofertę znajdują Państwo na:

www.CinquiemeCrayon.eu

contact@cinquiemecrayon.eu

kom. 06 23 86 67 37 | tel./fax: 01 77 21 63 44



BIURO TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

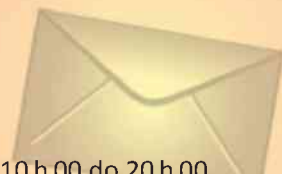
SOBCZYK ANNA – SPRAWY URZĘDOWE:

- CAF, RSA, CMU
- Pôle Emploi, Chômage
- Telefon, Internet, Bank
- CV, listy motywacyjne, podania

Tel. 06 66 42 64 08 – pon-sob od 10 h 00 do 20 h 00

e-mail: sobczykanna@yahoo.pl

SIRET: 524 219 854 000 14



TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY INFORMACJE PRAWNE

**S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,
ekspert sądowy**

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

Tel. 06 17 98 60 20, tel/fax 01 43 06 00 70, bocianowski@sfr.fr

Sprawy administracyjne, małżeńskie, emerytalne,
spadkowe i notarialne we Francji i w Polsce



École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

21 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia
Zajęcia wieczorne i sobotnie – 20, rue Legendre, Paris 17

status studenta

Zapisy na nowy rok szkolny 2011/2012 w czerwcu i wrześniu!

☎ 01 43 03 38 33, 📠 06 62 69 13 83, 📞 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX
enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: – Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
– do matury francuskiej – język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby...

Skupujemy i przyjmujemy w depozyt dzieła sztuki artystów polskich
i polskiego pochodzenia, także pamiątki i dokumenty.
W związku z przygotowywanym przez nas projektem **AUKCJI SZTUKI
POLSKIEJ POWSTAŁEJ POZA GRANICAMI KRAJU**, prosimy wszystkich
zainteresowanych (artyści, kolekcjonerzy) o kontakt.
Galerie Roi Doré – galerie@roidore.com – 01 42 78 54 42.

ROZBIÓRKI. WYWÓZ GRUZU. NISKIE CENY!
T. 06.20.03.34.85

PODRÓŻE DO POLSKI

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 38 (2429): 30. X. 2011

Commission paritaire N°: 0515 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) – tél. 01 55 35 32 32
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkate@club-internet.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż – Recteur mcp.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, Tomasz Ptsarek.

Druk (Imprimerie): INDICA – 26, rue de l'Industrie – 92400 Courbevoie; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonnement): 1 rok (1 an) – 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 19.10.2011

Inf. o prenumeracie na str. 3.

GŁOS WOKÓŁ SPORTU

Bogdan Usowicz

☺ Gole Błaszczykowskiego i Lewandowskiego dały Polsce wygraną 2:0 w sparingowym meczu z Białorusią. Nie wiedzieć dlaczego, mecz rozegrano na III-ligowym stadionie w Niemczech. Z rozegrania sparingu z Polską zrezygnowała reprezentacja Rosji, którą mieli zastąpić Węgrzy.

☺ Wydarzeniem 10. kolejki piłkarskiej ekstraklasy była klęska dotychczasowego lidera Śląska Wrocław i porażki czotowych dotąd drużyn. Nie obyło się to, niestety, bez sędziowskich pomyłek. Prowadzenie w tabeli objął Lech Poznań, ale w czotówce panuje bardzo duży tłok. Wyniki: Lech Poznań - Korona Kielce 1:0, Podbeskidzie Bielsko-Biała - Cracovia 1:0, Polonia Warszawa - Górnik Zabrze 1:1, Wisła Kraków - Jagiellonia Białystok 3:1, PGE GKS Bełchatów - Śląsk Wrocław 3:0, KGHM Zagłębie Lubin - Lechia Gdańsk 0:1, Ruch Chorzów - Legia Warszawa 0:1. W derbach Łodzi ŁKS pokonał nieoczekiwanie 1:0 Widzew. Tyle samo punktów, co prowadzący Lech ma Korona i Śląsk. Za nimi są Legia i Wisła ze stratą 1 punktu.

☺ Ireneusz Jeleń zdobył gola dla osc Lille w szczególnym dla siebie meczu francuskiej ekstraklasy, z AJ Auxerre (3:1), w którym grał wcześniej.

☺ Reprezentująca Polskę Li Qian zdobyła brązowy medal mistrzostw Europy tenisistek stołowych, które rozegrano w Sopo-

cie. W półfinałowym starciu reprezentantka Polski przegrała z Holenderką Li Jiao 1:4.

☺ Podczas gali Wojak Boxing Night w Katowicach Artur Szpilka pokonał przez techniczny nokaut Jamajczyka Owena Becka. Rywal poddał walkę po trzeciej rundzie.

☺ Siatkarze Jastrzębskiego Węgla zajęli drugie miejsce w zakończonym w Dausze turnieju o klubowe mistrzostwo świata. W finałowym spotkaniu nasi przegrali z faworyzowanym włoskim Trentino Diatec 1:3.

☺ Ekstraklasa koszykarzy - 3. kolejka: Starogard Gd. - AZS Politechnika Warszawska 64:75, PGE Turów Zgorzelec - Śląsk Wrocław 77:56, AZS Koszalin - PBC Basket Poznań 91:88, Siarka Jezioro Tarnobrzeg - Kotwica Kołobrzeg 81:84, Anwil Włocławek - Trefl Sopot 72:71.

☺ Koszykarki Wisły Can-Pack Kraków pokonały we własnej hali słowacki zespół Good Angels Koszyce 52:45 w meczu pierwszej kolejki grupy C Euroligi. Gorzej rozgrywki zainaugurowały występujące w grupie A zawodniczki Lotosu. Gdynianki u siebie przegrały z UMMC Jekaterynburg 57:68.

☺ Polscy szermierze nie zdobyli żadnego medalu na zakończonych w Kataniu mistrzostwach świata. Najbliżej podium była drużyna florecistów, ale w pojedynku o brąz przegrała z Niemcami 33:45. Na piątej pozycji uplasowała się ekipa szabli-

stek, na szóstej szpadzistek, a na jedenaście szpadzistów.

☺ Polscy żużlowcy pokonali 47:44 drużynę Reszty Świata w towarzyskim meczu, który rozegrano w Toruniu. Najwięcej - 12 - punktów dla naszej ekipy zdobył Tomasz Gollob.

☺ Piłkarze ręczni Orlenu Wisły wygrali z rosyjskim HC St. Petersburg 30:26 w meczu 3. kolejki Ligi Mistrzów. To drugie zwycięstwo Wiślan w tych rozgrywkach.

☺ Piłkarze ręczni Vive Targi Kielce pokonali na wyjeździe rosyjski Miedwiedzi Czechow 31:30 w meczu 3. kolejki grupy B Ligi Mistrzów.

☺ Polscy rugbyści wygrali w Nowym Sączu z Czechami 20:13 w meczu dywizji 1B Pucharu Narodów Europy. Był to szósty występ Biało-Czerwonych i czwarte zwycięstwo. W tabeli mają 18 pkt, tyle samo, co wyprzedzające ich reprezentacje Belgii i Mołdawii. Rywale rozegrali jednak po jednym meczu mniej. Jednak reprezentacja Polski w rugby, dzięki zwycięstwu nad Czechami awansowała na 30. miejsce w rankingu IRB. Do Samoa jeszcze daleko, ale...

☺ Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski pokonali najwyższej rozstawionych amerykańskich bliźniaków Boba i Mike'a Bryanów 3:6, 6:4, 12:10 w ćwierćfinale tenisowego turnieju ATP Masters 1000 na twardych kortach w Szanghaju. □

KRZYŻÓWKA GŁOSU KATOLICKIEGO

Poziomo: 1) Pasuje do gniazdka 4) Malwa 6) Aktor grający bez słów 7) Masowe wysiedlanie 9) Przed nazwiskiem 10) Sąd, opinia 11) Wilhelm, bohater szwajcarski 12) Japońskie auto 15) Między ziemią a głową 16) Zdjęty z palca 18) Wpada w nie melodia 22) Pustynny drapieżnik z rodziny psów 24) Paragon 25) Trzymana na pulsie 26) Odkopywany w czasie wojny 29) Podłużny, wykopany dół 30) Badacz dzieł Rublowa 32) Angielska pani 33) Jest nią „Turandot” Pucciniego 34) Koleżanka Stasia 35) Ostatnie 3 dni przed Wielkim Postem; zapusty 36) Bogate złoże złota 37) Wielkie, silne uczucie

Pionowo: 2) Wysitek, mozół 3) Jedna z przypraw 4) Dodawana do kawy 5) Nauka o ciałach nieorganicznych 7) Jest dyskiem lub oszczepem 8) Zmiennocieplne kręgowce 13) Chwilowa utrata przytomności 14) Przedstawienie szczegółów 17) „Mróz” na skroniach 19) Podrzut lub rwanie 20) Gliniany instrument 21) Zależność, brak swobody 23) Lew wśród zwierząt 26) Wznoszony kielichem za zdrowie 27) Wyprawa panny młodej; wiano 28) Zwój papieru 31) Taneczny lub tyżwowy

Litery z ponumerowanych na czerwono pól utworzą rozwiązanie.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13

**Rozwiązanie krzyżówki z numeru 34/2011 GK: - Kto mało myśli - dużo błądzi.**

Poziomo: pułap, awantura, rąbek, żętyca, walizka, pogoda, natura, artysta, kurier, Tyrol, skakanka, krata.

Pionowo: plastik, święto, turma, antypody, salsa, murawa, nakład, parol, internat, łobuz, rzepka, pokraka.



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

31 października – 6 listopada 2011

PONIEDZIAŁEK 31 PAŹDZIERNIKA

6¹⁰ Rodzinka.pl – serial 6⁴⁵ Biesiada studencka – Gala piosenki studenckiej z 7⁵⁵ Sześć milionów sekund – serial 8³⁰ Pytanie na Śniadanie 10⁵⁵ Dwie strony medalu – serial 11²⁵ Barwy szczęścia – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 13²⁰ Ranczo – serial 14¹⁵ Stawka większa niż życie(2) – serial 16²⁵ Roman Wilhelm – Podróże w czasie – dokument 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Tygodnik Kulturalny – magazyn 18¹⁵ Plebania – telenowela 18⁴⁵ Rodzinka.pl – serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁰ Pogoda 20²⁵ U Pana Boga w ogródku – serial 21¹⁵ Nalepa – Flamenco i blues – koncert 22⁰⁵ Polonia 24 22⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 23²⁵ Tomasz Lis na żywo 0²⁰ Gra w miasta – teleturniej 0⁵⁰ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 1 LISTOPADA

6⁰⁰ N – Czołówka pasmowa – dokument 6⁰⁰ Ćwiczenia z niepamięci – Janusz Morgenstern – dokument 7⁰⁵ Tygodnik Kulturalny – magazyn 7⁵⁵ Żegnaj Rockefeller – serial 8³⁰ Smak tradycji – Wszystkich Świętych – magazyn 9⁰⁰ N – Czołówka pasmowa – dokument 9⁰⁵ Wszyscy Święci – film 10²⁵ N – Czołówka pasmowa – dokument 10²⁵ Zapalitem świeczkę na swoim grobie – dokument fabularyzowany 11²⁵ Barwy szczęścia – serial 11⁵⁵ Wspomnienie 12⁰⁵ Plebania – telenowela 12³⁰ Złotopolscy – telenowela 13⁰⁰ Wspomnienie 13¹⁰ Wiadomości 13²⁵ 1920 Wojna i miłość – serial 14¹⁵ Polonia 24 14⁵⁵ Festiwal Twórczości Korowód 2010 – koncert Wojtka Bellona 15⁵⁵ Ćwiczenia z niepamięci – Janusz Morgenstern – dokument 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Wspomnienie 17³⁰ Cmentarz Obrońców Lwowa – dokument 18¹⁰ Wspomnienie 18²⁰ Plebania – telenowela 18⁴⁵ Program rozrywkowy 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁵ Ojciec Mateusz – serial 21⁰⁰ Teatr 22²⁵ Polonia 24 23¹⁰ Barwy szczęścia – serial 23⁴⁵ Głina – serial 0⁴⁵ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 2 LISTOPADA

6¹⁵ Rezydencja – serial 6⁵⁰ Szansa na Sukces – program rozrywkowy 7⁵⁵ Pierścienie i Róża – serial 8³⁰ Pytanie na Śnia-

danie 10⁵⁵ Słownik polsko@polski 11²⁵ Barwy szczęścia – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 13²⁰ U Pana Boga w ogródku – serial 14¹⁰ Polonia 24 14⁵⁵ Teatr 16¹⁵ Ludzkie sprawy – telenowela 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Kultura Głupcze – magazyn kulturalno-społeczny 18⁰⁰ Wilnoteka – magazyn 18¹⁵ Plebania – telenowela 18⁴⁵ Rezydencja – serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁰ Pogoda 20²⁵ Program rozrywkowy 21²⁵ Teatr 22³⁰ Polonia 24 23¹⁰ Barwy szczęścia – serial 23⁴⁵ Program publicystyczny 0²⁵ Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 0⁴⁵ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 3 LISTOPADA

6⁰⁰ Rezydencja – serial 6³⁵ WOK – Wszystko o Kulturze – magazyn 7⁰⁵ Gra w miasta – teleturniej 7²⁵ Smaki czasu z Karolem Okrasą 7⁵⁵ Maszyna zmian – serial 8³⁰ Pytanie na Śniadanie 10⁵⁵ Dzika Polska – serial 11²⁵ Barwy szczęścia – serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 13²⁰ M jak miłość – serial 14¹⁵ Polonia 24 15⁰⁰ Teatr 16⁰⁵ Program publicystyczny 16⁴⁰ Badacze natury – reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ WOK – Wszystko o Kulturze – magazyn 18¹⁵ Plebania – telenowela 18⁴⁵ Rezydencja – serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰ Sport 20¹⁵ Pogoda 20³⁰ Nowa – serial 21²⁰ Egzamin z życia – serial 22⁰⁵ Polonia 24 22⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 23²⁵ Historia pewnej przyjaźni – dokument 0²⁵ Badacze natury – reportaż 0⁴⁵ Plebania – telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 4 LISTOPADA

6⁰⁰ Rezydencja – serial 6³⁵ Cerkiew w Krynicy – reportaż 7⁰⁵ Egzamin z życia – serial 8⁰⁰ Matylda(2) – serial 8³⁰ Pytanie na Śniadanie 10⁵⁰ N – Czołówka pasmowa – dokument 10⁵⁵ Cmentarz Obrońców Lwowa 11⁴⁰ Smaki polskie – magazyn 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Plebania – telenowela 12⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 13²⁰ M jak miłość – serial 14¹⁰ Polonia 24 14⁵⁵ Nalepa – Flamenco i blues – koncert 15⁵⁰ Historia pewnej przyjaźni – dokument 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Biesiada studencka – Gala piosenki studenckiej z 18²⁰ Plebania – telenowela 18⁴⁵ Rezydencja – serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20⁰⁰

Sport 20¹⁰ Pogoda 20²⁵ Wideoteka dorosłego człowieka – program rozrywkowy 21⁰⁵ Na dobre i na złe – serial 22⁰⁵ Polonia 24 22⁵⁰ Jak daleko stąd jak blisko – dramat 0⁴⁵ Plebania – telenowela 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

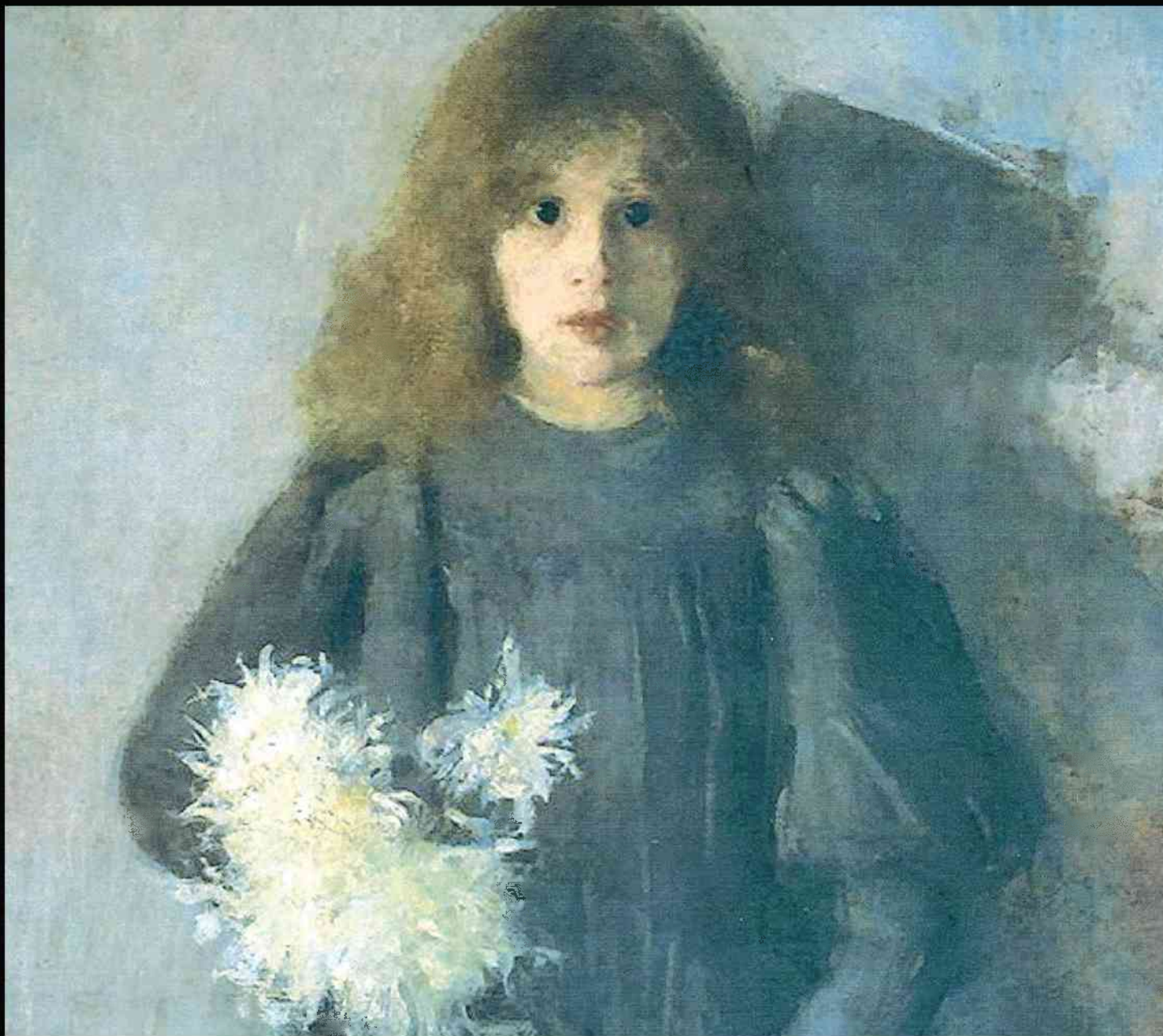
SOBOTA 5 LISTOPADA

6⁰⁰ Złotopolscy(5) – telenowela 8²⁰ Saga prastarej puszczy – dokument 9²⁰ Hotel Pod Żyrąfą i Nosorożcem – serial 10¹⁰ ZOO Story – magazyn kulinarny 10⁴⁰ Stawka większa niż życie – serial 11⁵⁰ Ojciec Mateusz – serial 12⁴⁰ Polonia 24 13²⁵ Na dobre i na złe – serial 14²⁰ Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 14⁴⁰ Dwie strony medalu – serial 15¹⁰ Wideoteka dorosłego człowieka – program rozrywkowy 16⁰⁰ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ M jak miłość – serial 18²⁰ Gwiazdor – Aleksander Wolszczan – dokument 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁵ 1920 Wojna i miłość – serial 21¹⁰ Polonia 24 21³⁵ Szabla od komendanta – komediodramat 23²⁵ XIII Mazurska Noc Kabaretowa – Mrągowo 2011 – widowisko 0²⁵ M jak miłość – serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 6 LISTOPADA

6⁰⁵ Plebania(5) – telenowela 8⁰⁵ Saga rodów – magazyn 8²⁵ Wajrak na tropie – dokument 8⁵⁵ Ziarno – magazyn 9²⁵ Awanturnia o Basię – serial 9⁵⁵ Jak to działa – magazyn 10³⁰ Stawka większa niż życie – serial 11³⁵ Pamiętaj o mnie – koncert życzeń 11⁵⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem – magazyn 12⁴⁵ Pod Tatrami – reportaż 13⁰⁰ Msza św. – katedra św. Apostołów Piotra i Pawła w Poznaniu 14¹⁵ Projekt Europa – telenowela 14⁴⁰ Gala Piosenki Biesiadnej – Piosenki o mojej Warszawie 15³⁵ Smaki czasu z Karolem Okrasą 16⁰⁵ Słownik polsko@polski 16³⁵ Gra w miasta – teleturniej 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ M jak miłość – serial 18¹⁵ Szansa na Sukces – program rozrywkowy 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁵ Ranczo – serial 21¹⁰ Tygodnik.pl – magazyn 21⁵⁰ Kocham Cię Polsko! – widowisko 23¹⁰ Kultura Głupcze – magazyn kulturalno-społeczny 23⁴⁵ Słownik polsko@polski 0²⁰ M jak miłość – serial 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości. □

W GALERII GŁOSU KATOLICKIEGO



Olga Boznańska - „Dziewczynka z chryzantemami” (fragment)

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

TELEFONCENA 15€
 750€
 POLSKA
 0811 600 311
 09 70 75 19 11
 IRADIUM
 100%
 PEŁNA SATYSFACJA
 SERWISOWY KARTY

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€		MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1800*	min
GSM Polska	300*	min
Niemcy	1250*	min
USA+GSM	1500*	min
Włochy	1000*	min
Anglia	1500*	min
Kanada+GSM	1500*	min
Francja	1250*	min
GSM Francja	111*	min

Punkty sprzedaży:
 Kioski supermarkety,
 taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa klienta 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
 ☎ 0811 600 311 ☎ 0 1 70 75 19 11

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/mn

Wybierz
☎ 0811 65 48 48
 Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
 ☎ 0811 300 348*

www.no-limit-telecom.com
 Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014€/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
 ** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com